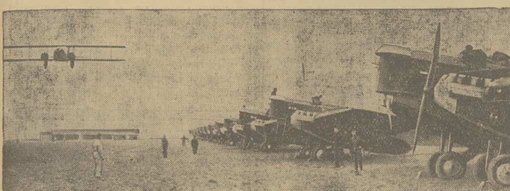
Dziś: Strona Radjowa. Cena egz. 15 gr.

KURJER ZACHODNI »ISKRA«

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. | ROK XXV | Sobota 1 września 1934 r. | Nr. 239

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 75. | P.K.O. 302.712 | Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7. Rękopisów redakcja nie zwraca.

Paryż „zbombardowany” przez nieprzyjacielską armadę.





PARYŻ, 31.8. — Nad stolicą Francji odbyły się wielkie ćwiczenia, mające na celu obronę przeciwlotniczą.

Wczesnym rankiem z lotniska w Metzu, Nancy wystartowało 76 samolotów bombardow. najcięższego typu, eskortowanych przez całą chmarę samolotów myśliwskich, a rozkazem zbombardowania najważniejszych punktów strategicznych Paryża, a w pierwszym rzędzie portów lotniczych wojskowych i cywilnych. koszar oraz magazynów amunicji.

Jednocześnie na wojskowej części lotniska w Le Bourget stanęło 360 samolotów, gotowych do startu, które na wieść o nadejściu „nieprzyjaciela" stanęły do walki obronnej, popierane przez setki dział przeciwlotniczych.

Mimo wszelkich wysiłków obrony, partji atakującej udało przedostać się przez kordony. 47 samolotów bombowych zdołało zbombardować lotnisko.

Po ćwiczeniach odbyło się obliczanie punktów obu armad lotniczych. Publiczność tłumnie przyglądała się zapasom w powietrzu.

Ćwiczenia te mają wykazać, że budżet francuskiego ministerstwa wojny na lotnictwo jest zbyt mały i że stolica Francji nie jest dostatecznie broniona przed nalotami nieprzyjacielskiemi.

Według tymczasowych danych stronna atakująca odniosła zwycięstwo dzięki panującej mgle, co sprzyjało atakowi.

W ciągu najbliższych kilku dni sztab generalny po zbadaniu uzyskanych danych będzie mógł wyciągnąć ostateczne konkluzje przebiegu z operacyj lotniczych.

(Na ilustracji: ciężkie samoloty bombowe przed startem; na tle nowego typu samolotu bombowego stoją od lewej: p. Benazet, generał Gamelin szef sztabu generalnego; p. Denain minister lotnictwa, p. Seccaud, p. Lagrange).

MIĘDZYNARODOWY TURNIEJ LOTNICZY

R. W. D. 9 OSIĄGNĄŁ NAJMNIEJSZĄ SZYBKOŚC.

WARSZAWA, 31.8. (Tel. wł.) Dziś o godz. 4.45 rano na lotnisku na Okęciu rozpoczęła się najbardziej emocjonująca i trudna próba w międzynarodowych zawodach samolotów turystycznych, mianowicie próba minimalnej szybkości. Zawodnicy startowali w kolejności wylosowanej już dwa dni temu.

Jako pierwszy startował pilot Karpiński na samolocie RWD-9. Zawodnicy musieli przelatywać nad torem, wyznaczonym na lotnisku. Tor ten posiadał długość 800 m. i szerokość 60 m. Lotnicy nie mogli przelatywać wyżej, niż 30 m. nad poziomem lotniska, przyczem różnica wysokości podczas lotu nie mogła przekraczać 10 m. Przelot był dokonywany dwukrotnie, mianowicie z wiatrem i pod wiatr.

Zadaniem lotnika było osiągnąć jaknajmniejszą szybkość, przy której samolot mógł jeszcze utrzymać się w powietrzu. Jest to zadanie bardzo trudne, ponieważ lada chwila samolot groził runięciem.

WYPADEK P. KARPIŃSKIEGO.

Karpiński zaraz po starcie trafił na drążek, umieszczony przy torze i uszkodził śmigło oraz owiewki na kołach swego samolotu. Natychmiast zabrano jego płatowiec do naprawy do znajdujących się w pobliżu zakładów RWD. Założono tam zapasowe śmigło, naprawiono owiewki i Karpiński wystartował jeszcze raz jako kolejno ósmy.

PROWIZORYCZNE OBLICZENIA.

Z prowizorycznych wyników, które są bardzo zbliżone do prawdy, okazuje się, że najlepiej wykonał próbę **pilot czeski kpt. Anderle na polskim samolocie R.W.D-9**, zaopatrzonym w silnik Walter Bora. Osiągnął on bowiem **szybkość 55.3 km., zdobywając 78 punktów.** Dodać trzeba, że najlepszy wynik w poprzednich zawodach, **osiągnięty przez śp. kpt. Żwirkę, wynosił 57 km. na godzinę.**

Drugą niespodziankę sprawił również **pilot czeski kpt. Ambrus** na samolocie Aero-200, osiągając szybkość **55.8 km.** na godzinę, czyli 76 punktów.

Polscy piloci, którzy wzięli udział w próbie, osiągnęli następujące wyniki: Karpiński za pierwszym razem leciał z szybkością 61 km., a za drugim razem polepszył wynik do **59.5 km. na godzinę.** Otrzymał on prawdopodobnie 62 punkty.

Z Niemców najlepiej odbył próbę pilot Stein na „Klemmie". Osiągnął on szybkość 58.25 km. na godzinę, zdobywając 66 punktów. Jest to wynik lepszy od wyniku Karpińskiego. Gorzej natomiast spisał się pilot niemiecki Kreuger na „Klemmie", osiągając szybkość 65.4 km. na godz. i zdobywając 38 pkt., oraz Francke na „Messerschmidt" — 66.6 km. na godz. czyli 33 pkt.

Najgorzej spisał się pilot włoski Vincenzi na samolocie PSL. Leciał on z szybkością 69.5 km. na godz. — 22 pkt.

Z dotychczasowego wyniku próby minimalnej szybkości można wyciągnąć szereg wniosków. Przedewszystkiem próba ta potwierdza opinję, że **„Klemmy" posiadają wyniki zbliżone do wyników RWD**, oraz że samoloty szybkie jak PZL i „Messerschmidty" osiągają swoją dużą szybkość kosztem szybkości minimalnej, będącej ważnikiem bezpiecznego lądowania.

PRÓBY TECHNICZNE.

Na lotnisku mokotowskiem od 9 rano odbywała się ocena własności technicznej samolotów. Komisarze sportowi badali urządzenie wnętrze kabiny, widoczne w locie, wygodę, przejrzystość rozmieszczenia instrumentów pokładowych, posiadanie konstrukcji metalowej itp. Każdy szczegół jest punktowany, m. in. zaś za trzecie miejsce w samolocie próba ta przewiduje 100 pkt. Ogółem w próbie tej można osiągnąć 600 pkt., czyli trzecią część punktów, możliwych do osiągnięcia w zawodach. Posiada więc ona duże znaczenie. Prawdopodobnie najgorsze miejsca w ocenie własności technicznych zajmą Włosi, którzy posiadają najgorzej wyposażone kabiny. Polskie samoloty i niemieckie osiągną wyniki najlepsze, mało różniące się od siebie.

ZAINTERESOWANIE TURNIEJEM.

Jak wielkie zainteresowanie w całym świecie budzi tegoroczny turniej lotniczy, grupujący conajlepszych pilotów Europy i conajlepsze i najciekawsze konstrukcje, dowodzi fakt masowego wprost udziału w zawodach w charakterze widzów konstruktorów i pilotów zagranicznych. Oto przylatują do Warszawy 32 samoloty zagraniczne sportowe, któremi przybywa sama śmietanka konstruktorów i pilotów holenderskich, belgijskich, francuskich, angielskich, nawet amerykańskich, no i rzecz prosta, przedewszystkiem niemieckich.

Dziś w numerze

Z CAŁEJ POLSKI

RUCH PĄTNICZY w CZĘSTOCHOWIE

W ostatnie święto Matki Boskiej Częstochowskiej Jasną Górę odwiedziło przeszło 200.000 pielgrzymów, przyczem najliczniejsze pielgrzymki były z Opola, z Wilna z ks. Izdebskim na czele, z Kolegjaty Łowickiej pod przewodnictwem ks. Piejko, z Tuszyna (680 osób), z Pabjanic i in. części Polski. Nie było poprostu miasta w Polsce, któreby nie zostało w dniu tym reprezentowane. W obrębie klasztoru jasnogórskiego działało Pogotowie C. K.

SZCZĄTKI POTWORA W WIŚLE

Muzeum Ziemi Sandomierskiej Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego w Sandomierzu wzbogaciło się o niezwykły okaz, wyłowiony z Wisły 27 ub. m. przez robotników. Okazem tym jest potężny łeb jakiegoś nieokreślonego narazie zwierzęcia typu już zaginionego. Długość łba wynosi 73 centymetry. Wraz ze łbem wydobyto dwa wielkie zęby do niego należące. W Sandomierzu potwór ten budzi nadzwyczajne zainteresowanie Kustosz muzeum jest w oblężeniu przez ciekawych bliższego oglądania niewidzianego potwora.

ZAJŚCIA STRAJKOWE W GRUDZIĄDZU.

W fabryce wyrobów gumowych w Grudziądzu doszło do poważnych zaburzeń na tle waśni między klasowemi związkami robotniczemi. Fabrykę dopiero niedawno uruchomiono, lecz zaraz po wznowieniu pracy wybuchł w niej strajk. Podłożem jego jest konkurencja między związkami robotniczemi. Przed fabryką zgromadzili się robotnicy z obydwu stron i doszło do walki na noże, pałki i łomy. W czasie walki interwenjowała policja, aresztując 9 robotników. W związku z zajściami, policja aresztowała sekretarza Rusinka ze związku robotników chemicznych.

KRWAWY NAPAD 13-LETNIEGO WYROSTKA.

Onegdaj zaszedł w Częstochowie wypadek potwornej zbrodni dokonanej przez młodocianego przestępcę. Oto do mieszkania Antoniego Sawickiego przy ul. Przemysłowej L. 14 usiłował wtargnąć w celach rabunkowych 13-letni Henryk Król. W chwili kiedy młodociany opryszek usiłował dostać się do mieszkania, na klatkę schodową wybiegła służąca Teofila Gajos zagradzając drogę chłopcu. Młodociany złoczyńca wydobył błyskawicznie noża i rzucił się na służącą zadając jej 12 kłutych ran po całym ciele. Na krzyk poranionej przybiegli z pomocą sąsiedzi, jednak zbrodniarz zdołał przedostać się przez tłum i uciec. Na ulicy zatrzymała go jednak policja i oddała w ręce sędziego śledczego. Dzielna dziewczyna po udzieleniu pierwszej pomocy została przewieziona do szpitala.

Polska zażąda stałego miejsca w Lidze Narodów.

LONDYN, 31.8. — Dyplomatyczny korespondent „Daily Heraldu donosi, że z początkiem bieżącego tygodnia Francja była jeszcze przekonana, iż wstąpienie Rosji sowieckiej do Ligi Narodów odbędzie się gładko i bez trudności. Dziś przekonano się już, że szereg państw będzie głosować przeciw przyjęciu Sowietów do Ligi Narodów. To też widoki przyjęcia Rosji do Ligi Narodów znacznie się pogorszyły. Jakkolwiek jest mało prawdopodobne, aby na zgromadzeniu Ligi znalazło się aż 18 głosów przeciwnych, jednak jest kwestją, czy Sowiety będą chciały narazić się na ewentualną odmowę.

Dziennik ten twierdzi, że **Polska ma postawić żądanie przyznania jej stałego miejsca w Radzie Ligi jako rekompensatę za zgodę na przyjęcie Rosji.** Podobne żądanie postawić ma również Hiszpanja.

Ważne obrady francuskiej rady ministrów.

PARYŻ, 31.8. (PAT). Agencja Havas donosi, że na dzisiejszem posiedzeniu rady ministrów minister spraw zagranicznych Barthou przedstawił całokształt polityki zagranicznej, podkreślając specjalnie **kwestję austrjacką, sprawę organizacji plebiscytu w Zagłębiu Saary, przebieg rokowań dotyczących paktu wschodniego oraz sprawę wejścia Sowietów do Ligi Narodów.**

Rada ministrów wyznaczyła skołei delegatów francuskich na najbliższe zgromadzenie Ligi Narodów. Delegacja ta składać się będzie z ministra spraw zagranicznych Barthou, ministra finansów Germain Martin, ministra handlu Lamoureux i trzech innych delegatów.

Jak książęta Pszczyńscy uiszczali płacenia podatków.

KATOWICE, 31.8. (PAT). W Sądzie okręgowym w Katowicach odbyła się dziś rozprawa cywilna z oskarżenia genewskiej firmy „Hydronitro" przeciwko ojcu i synowi książętom Pszczyńskim. Przedmiotem skargi było częściowe odszkodowanie w wysokości **679.191,71 zł.** za dostawy, prace inżynierskie i licencje udzielone przedsiębiorstwom książąt Pszczyńskich: „Oswag" w Wyrach i „Stiweg" w Waldenburgu. Umowa z „Hydronitro" zawarła holdingową spółkę z „Amonium" mającą swą siedzibę w Szwajcarji, znaną z procesu przeciwko gen. dyrektorowi Ebelingowi przed dwoma laty. Całkowite pretensje „Hydronitro" sięgają 400.000 dolarów. Sensacyjny proces ujawnił szereg nadużyć, **jakich dopuszczano się przy tworzeniu rozlicznych przedsiebiorstw, ułatwiających im niepłacenie podatków w Polsce.**

Na rozprawie adwokat ks. Pszczyńskiego Zechenter usiłował udowodnić, iż „Amonium" jest oddzielną osobą prawną, za którą ni odpowiadają oskarżeni. Adw. Witczak przeprowadził dowód, że „Amonium" utworzone było jako holding przez ks. Pszczyńskiego i p. Nenmeyera a w zawartej umowie mieszczą się wszystkie cechy czynności niedozwolonych. M. in. nie wpłacono do spółki „Amonium" kapitału akcyjnego, który wynosić miał początkowo 500 tys. franków szw., a następnie podwyższony został do 2.5 milj. franków szw. Po przeprowadzeniu konkursu na pokrycie 20 milj. franków szw. długu tej spółki okazało się, że jest tylko tysiąc franków. Wśród poszkodowanych firm znalazła się firma „Hydronitro". Po całodziennej rozprawie sąd po krótkiej naradzie zakomunikował stronom decyzję dopuszczenia jako środków dowodowych aktów procesu cywilnego przeciwko firmie „Oswag" oraz aktów sędziego śledczego w Szwajcarji, który prowadził dochodzenie przeciwko członkom zarządu „Amonium" o złośliwe bankructwo. Na tem rozprawę dzisiejszą zamknięto. Ogłoszenie wyroku nastąpi w sobotę dnia 1 września rb.

Nieprawdziwa pogłoska O POŻYCZCE.

Agencja „Iskra" donosi:

W związku z wiadomością, zamieszczoną przez dziennik paryski „La Republique", a głoszącą, jakoby Bankowi Francji miał ostatnio przyznać Bankowi Polskiemu pożyczkę w wysokości 500 miljonów franków franc., agencja „Iskra" została przez źródła miarodajne upoważniona do stwierdzenia, że wiadomość ta jest kłamliwa i żadne nawet pertraktacje w sprawie takiej pożyczki nie są prowadzone.

Ks. Stan. Sopuch BISKUPEM ŁÓDZKIM.

WARSZAWA, 31.8. (Tel. wł.) Dziś nadeszła z Rzymu do Warszawy wiadomość, że na miejsce zmarłego niedawno w Łodzi śp. ks. biskupa Tymienieckiego, Ojciec św. mianował nowym biskupem łódzkim O. Superiora, ks. Stanisława Sopucha T. J. w Warszawie.

Dekoracja Adamowiczów ODZNAKĄ HONOROWĄ LOPP.

WARSZAWA, 31.8. (PAT). Dziś w lokalu LOPP odbyła się uroczysta dekoracja lotników braci Adamowiczów, zdobywców Atlantyku, złotą odznaką honorową LOPP. Dekoracji dokonał prezes rady głównej LOPP w obecności prezesa zarządu gen. Berbeckiego. Po tej uroczystości bracia Adamowicze zapisali się na członków LOPP. Dnia 8 września Adamowicze rozpoczną dalszy ciąg swej podróży po kraju, odwiedzając Lwów, Kraków i Katowice.

Skrucha OFICERÓW LITEWSKICH.

RYGA, 31.8. (PAT). Według doniesień z Kowna, „Ljetuvos Aidas" zamieściła deklarację podpisaną przez 28 oficerów wydalonych z armji litewskiej za udział w ostatnim puczu Waldemarasa, w której oficerowie wyrażają skruchę i przepraszają prezydenta republiki Smetonę za swe postępki.



NOWY AMBASADOR ANGIELSKI.
Na miejsce sir Erskina mianowany został ambasadorem angielskim w Warszawie sir Howard William Kennard, dotychczasowy poseł W. Brytanji w Berlinie.

Złóż ofiarę na powodzian

FR. HARPER.

Wytworny włóczęga.

Powieść współczesna.

47)

W trzy godziny później, po ukończeniu zawodów kilkoma strumieniami rozpłynęły się w różne strony wielotysięczne tłumy, jeszcze naelektryzowane i z żywością omawiające wyniki. Oczywiście kulminacyjnym punktem dzisiejszego mityngu było pobicie rekordu światowego przez Helenę Nowakównę.

Przy głównej alei, w małej cukierence siedział Kowalski. Czekał na nią — tak się umówili. Twarz miał jeszcze rozpaloną. Wydawało się niewiarogodnem, że w rzeczywistości siedzi tu i oczekuje na sławną dziewczynę, o której jutro będzie pisała prasa całej kuli ziemskiej. Radosne usposobienie zatruwała wątpliwość. A może nie przyjdzie?... Otaczała ją taka masa ludzi, każdy chciał uścisnąć jej rękę. Kto wie, czy nie kocha się w którymś z tych młodych sportsmenów... może w upojeniu zwycięstwem zapomniała o nim. Wszak był tylko jej przyjacielem, partnerem tennisowym i niczem więcej. Nie, napewno nie przyjdzie!

Przyszła!

Doliński zerwał się z krzesła, zakłopotany uścisnął jej rękę i zaniemówił. Wszystko, co sobie przygotował i ułożył, naraz wyfrunęło z głowy bez śladu.

— Przysiągłbym, że pani nie przyjdzie! — zawołał, trochę jąkając się, jak student na pierwszej schadzce. — A teraz pani... jest rzeczywiście tu...

Śmiała się serdecznie, ściskając mu mocno dłoń:

— A to ładne przyjęcie, gotowam pomyśleć, że pan naprawdę jest zły, żem przyszła! Czemuż miałam nie przyjść?

— No... bo...

Artur Doliński zaciął się. Bo ż pewnością jest ktoś taki, w kim się kocha — pomyślał i zaraz zwątpił. Chyba nie. Przecież nikogo nie wyróżniała nawet, a byłby zauważył. W takim razie... za dużo szczęścia. To już zakrawało na przygodę wręcz fantastyczną. Po nadzwyczajnym triumfie przyszła, jakby właśnie do niego należała. — Jeszcze mnie nie złożyli do archiwum — pomyślał i z wdzięcznością uśmiechnął się do niej.

— No, bo tymczasem stała się pani sławną. Bo tymczasem pobiła rekord światowy!

— Niech się pan nie egzaltuje! — odrzekła Helena Nowakówna. W skromnej ale ładnej cukierence znów była inną istotą. — To nie ma znaczenia. Dziś zrobiłam czterysta metrów w 57,2 sekundy, jutro inna zrobi to samo w znacznie lepszym czasie. Rekordy są normalną oznaką postępu w sporcie.

— Wszystko jedno! Odniosła pani niezwykłe zwycięstwo i to należy uświęcić. Pojedziemy do miasta...

Przerwała mu:

— Może jeszcze do jakiego dancingu? Nie, mój panie. Nie nadaję się do takich zabaw!

— Ależ nie miałem na myśli dancingu! Zjemy kolację u Fukiera, napijemy się szampana... Dziś musi być szampan!...

— Fukier?... A moja kuchnia już nie wystarcza panu? — Posiadaczka światowego rekordu zrobiła grymas. — Nie, Nie chcę pompatycznej uczty! Wcale mnie nie bawi!

— W takim razie może pani chce pójść do teatru? Albo do kina?

— O, tylko nie kino!... Teraz nie kręcą filmów, jakie chciałabym zobaczyć. To są filmy bez szampana!... Ale ja panu zaproponuję co innego! Moje zwycięstwo oblejemy w domu, w ogródku na dachu i... kruszonem. Nic pan nie ma przeciwko temu?

D. c. n.

Państwo Wschodzącego Słońca.

Japonja ściąga na się obecnie nie bez powodu, uwagę całego świata.

Od 6-go lipca r. b. na czele rządu stoi, jako następca p. Saito, admirał Keisuke Okada, któremu Mikado powierzył to stanowisko z zalecenia księcia Saionji, 95-cioletniego męża stanu, działającego w ostatnim okresie stale w każdem przesileniu rządowem, tym razem przy pomocy rady najstarszych polityków. Admirał Okada, b. dowódca wielkiej floty i b. kierownik zarządu marynarki cieszy się wielkim mirem w kołach wojskowych. Jest tak ubogi, że gdy w pismach doniesiono o mianowaniu go i o trudnościach jakie może mieć, opuszczając swój mały domek w podmiejskim okręgu Tokio, a biorąc na się obowiązki polityczne, pewien młody człowiek, nazwiskiem Tsuji, rodak admirała z obwodu Fukui, przywiózł mu na pierwsze wydatki, ze swych niewielkich oszczędności 100 yen, t. j. niespełna 150 zł., co admirał przyjął ze wzruszeniem i wdzięcznością. Ubóstwo to daje mu, po ujawnieniu nadużyć pieniężnych za poprzedniego rządu, w szczególności ze strony podsekretarza stanu w ministerstwie skarbu p. Kurody, niemniejsze wzięcie niż zaufanie kół wojskowych, które dzisiaj najwięcej ważą i na najwięcej się ważą w polityce japońskiej.

Admirał Okada, troszcząc się mniej niż jego poprzednik p. Saito o poparcie stronnictwa Seiyukai, mającego większość w parlamencie, utworzył rząd luźniej związany z kołami politycznemi. Pozostali na swych stanowiskach min. spr. zagr. p. Hirota, min. wojny gen. Hayaszi, min, marynarki admirał Osumi. Skarb objął p. Fużii, poprzednio podsekretarz stanu, sprawy wewnętrzne p. Goto, przechodzący z rolnictwa, a sprawiedliwość p. Obata, prezes trybunału apelacyjnego w Tokio. Tylko resztkę tek mniej ważnych, objęli trzej członkowie stronnictwa większości Seiyukai i dwaj stronnictwa mniejszości Minseito.

Cele nowego rządu określone zostały, w najdogodniejszem ujęciu tak:

1) Wzmocnienie siły zbrojnej, 2) zwiększenie karności urzędniczej, 3) danie zarobków całej ludności, czyli dalszy rozwój przemysłu, szukającego rynków światowych, 4) zmiana i podniesienie wychowania narodowego, 5) oczyszczanie świata politycznego.

W zakresie polityki zagranicznej rząd admirała Okada'y zatwierdził wytyczne, opracowane przez min. Hirota'ę jeszcze w poprzednim rządzie, w styczności z ministrami wojny i marynarki, a wysuwające takie główne poglądy i cele:

1. Japonja ma szczególne zadania na Dalekim Wschodzie, 2) dla ich spełnienia, na rzecz pokoju, musi być Japonja odpowiednio uzbrojona, a w szczególności nie może być utrzymana nierówność zbrojeń morskich, ustalona w umowie waszyngtońskiej. 3) Japonja otoczy opieką swój handel na rynkach światowych.

Na drogach tych celów drzemią zatargi. Pojęcia o misji Japonji na Dalekim Wschodzie biją w Chiny i w Rosję. Zwiększenie zbrojeń morskich ponad dotychczasowy stosunek (3 dla Japonji a po 5 dla St. Zj. i W. Brytanji) bardzo niepokoi tamte dwa mocarstwa. Dalszy rozmach tanich wyrobów japońskich na wszystkie rynki sieje wprost przerażenie.

Ponieważ zaś w Japonji od słów do czynów jest bliżej, niż w niejednej innej stronie świata, nie trzeba się dziwić, że ciągle się o niej słyszy w ostatnich czasach.

Rola Polaków
PRZY KOLEI WSCHODNIO - CHIŃSKIEJ.

W związku z wypadkami na Dalekima Wschodzie toczącemi się około sprawy własności kolei wschodnio - chińskiej, warto przypomnieć, że dzieje kolei tej związane są również z pracą polskich inżynierów i organizatorów na Dalekim Wchodzie.

Gdy w r. 1896 utworzone zostało towarzystwo kolei wschodnio - chińskiej, pierwszym wiceprezesem obrany został Polak, inż. Stanisław Kierbedź. Kolej, przy której pracowało dużo inżynierów, majstrów i robotników polskich, otwarta została 1 lipca 1903. Odtąd staje się Charbin, jedną z głównych stacyj na tej kolei, ośrodkiem życia polskiego, które zaznaczyło się też szczególnie w drugim okresie wojny światowej, po upadku caratu.

Dopiero w r. 1924 kończy się udział Polaków w pracy przy kolei. Układ sowiecko - chiński z tego roku zastrzega pracę wyłącznie tylko do obywateli tych dwóch państw, tak, że Polacy zmuszeni byli emigrować.

Jak pouczają ostatnie wypadki, zanosi się teraz na likwidację elementu rosyjskiego na kolei wschodnio - chińskiej. Japonja zaaresztowała liczrych funkcjonarjuszy sowieckich pod zarzutem nielojalności, chcąc faktycznie objąć władanie nad techniczną organizacja kolei.



SZKOCCY ŻOŁNIERZE PRZED PAŁACEM KRÓLEWSKIM W LONDYNIE.

Zmiana warty przed pałacem Buckingham. Żołnierze z pułku szkockich highlandersów poraz pierwszy od lat dwudziestu pięciu stoją na warcie przed pałacem królewskim, gdyż gwardja królewska znajduje się na manewrach.

Państwa nadbałtyckie
za paktem wschodnim.

Po kilkudniowych naradach przedstawicieli państw bałtyckich: Łotwy, Estonji i Litwy, odbywanych w dużej tajemnicy w Rydze, nastąpiło porozumienie **w sprawie zawarcia paktu bałtyckiego**. Odpowiedni protokół został podpisany, poczem parafowano umowę, która będzie przedłożona rządom zainteresowanych państw.

Według nadeszłych dotąd informacji, przynoszących na razie tylko ogólnikowe wiadomości, umowa dotyczy **wzajemnego porozumienia i i współpracy pomiędzy Łotwą, Litwą i Estonją.** Składa się ona z 9-ciu punktów, z których najważniejszy mówi że specjalne interesy poszczególnych państw nie są objęte umową każde z tych państw może na własną rękę akcję w tym kierunku prowadzić. **Dotyczy to sprawy stosunków polsko - litewskich i sprawy Wilna.**

Inne punkty mówią **o uzgodnieniu polityki zagranicznej na terenie międzynarodowym,** o wzajemnej współpracy poselstw i konsulatów państw bałtyckich. Umowa przedyskutowana będzie jeszcze w Genewie na konferencji Ligi Narodów, pomiędzy przedstawicielami Estonji, Łotwy i Litwy. Po konferencji genewskiej oczekiwane jest podpisanie umowy. Miejsce podpisania umowy, która stanowi wstęp do związku państw bałtyckich, nie jest jeszcze wyznaczone.

Tak szybkie zawarcie układu, przesądzającego w sensie pozytywnym dawno zapowiadany związek państw bałtyckich, **nastąpiło z całą pewnością pod naciskiem Francji i Rosji.** Dyplomacja tych dwóch państw w ostatnich dniach wykazywała niezwykłą aktywność w stolicach państw bałtyckich i jej dziełem jest doprowadzenie do skutku układu, **poprzedzającego niewątpliwie przystąpienie państw bałtyckich do paktu wschodniego.** Trzeba się liczyć z tem, że przystąpią one do niego nie jako poszczególne państwa, ale **jako związek państw o wspólnych celach politycznych.** Wzmocni to ich stanowisko w przyszłym pakcie wschodnim i uczyni z nich bardziej wartościowego kontrahenta w zespole państw, tworzących pakt wschodni.

Z tego więc względu porozumienie osiągnięte w Rydze **jest wydarzeniem politycznem dużej wagi.** W wielkiej grze, jaka się toczy od dłuższego czasu na terenie międzynarodowym, państwa bałtyckie **zdeklarowały się wyraźnie za paktem wschodnim.**

„OSTRZEŻENIE”
i jakie z tego wypływają wnioski.

M. Indelman, nacz redaktor „Hajnta“, stawia zarzuty prasie polskiej („Hajnt“ Nr. 188), że utożsamia ona żydów z komunistami. Powód do tego wystąpienia daje mu zajście z górnikami we Francji w Lesforest, na tle którego prasa polska zaprotestowała przeciwko utożsamianiu Polaków z komunistami:

„— W świetle wydarzeń w Lesforest i przy pomocy tej samej argumentacji, której prasa polska używa obecnie przeciw bezwzględnemu ukaraniu polskich górników we Francji, pragnęlibyśmy zapytać właśnie prasę polską, jak również niektóre nasze państwowe czynniki, jak przedstawiają się ich zarzuty przeciw „żydowskiemu komunizmowi“, które są nam tak często stawiane? Za każdym razem, gdy żyd jest aresztowany lub ukarany za komunizm, uwypukla się i rozgłasza się zaraz jego żydowskie pochodzenie.... Nawet premjer, gdy chce zapowiedzieć ostrą walkę żywiołom rewolucyjnym, nie znajduje odpowiedniejszego wyrażenia, jak „żydowskie anarchizujące elementy“.

Wypadki we Francji winny być dla Polaków przestrogą:

„ — Jeżeli polskie społeczeństwo w innych wypadkach nie może współczuć nam spowodu tego swoistego stosunku do nas, to przykład Lesforest, gdzie ofiarami tego samego systemu są rdzenni Polacy, winien posłużyć za ilustrację i za ostrzeżenie“.

W 1927 r. w Nowym Yorku na sjonistycznej Radzie Partyjnej przywódca sjonizmu I. Grinbaum rzucił takie słowa:

„ — Życie pędzi żydów do rewolucji bądź do sjonizmu lub też do obu razem (Krasnowski „Światowa polityka żydowska“, str. 67)“.

Wypadki w Lesforest istotnie są ostrzeżeniem i zarazem przypomnieniem, jak często żydzi zagranicą podają się za Polaków, jak często, dzięki temu, właściwości żydowskie przypisywane są Polakom. Żyd — komunista, podający się za Polaka, sprawia to, że nie orjentujący się w stosunkach cudzoziemiec zaczyna uważać nietylko każdego żyda za Polaka, lecz i każdego Polaka za komunistę.

Takie są skutki przyznawania się żydów do polskości zagranicą i taki jest istotny sens „ostrzeżenia“, rzuconego przez żargonówkę pod adresem społeczeństwa polkiego.

Z DNIA

IDEALIZM NA KARAWANIE.

Jaki jest ideowy stosunek Legjonu Młodych do panującej rzeczywistości niech posłuży wierszyk p. Kierzmowskiego z „Państwa Pracy“. Poeta ów pisze:

„Precz z martwoty szarugą,
Dosyć grandy, skandału.
W mordy będzie się walić
Precz ze wszystkiem. Ze wszystkiem!
Tysiąc było przemówień
Tysiąc haseł i druków,
Tysiąc butów przebiegło
Po chodnikach i bruku.

A dalej o tych, co to „walili w mordę“..... Co się później z niemi stało?

Jednak dalej —
Niektórzy się potem spotkali
Jak w bardzo banalnej historji
W sądowej sali.
Zaprzepaścił się.... „idealizm“.
Za złotych tysiąc i więcej.
Za posadę, rulon pieniędzy,
Jedność i zaufanie —
Na nic.
Idą znów po ulicy,
W dłoniach niosą lichtarze.
Uczciwi i dranie.
Amen.
...Idealizm na karawanie“.

Wynika z tego, że dawniejsi ideowcy zeszli na psy, za złotych tysiąc i więcej, za posadę“. Kogo to mają na myśli ci niepoprawni „młodzi legjoniści?“.

Traktat mniejszościowy
„HISTORYCZNĄ“ ZDOBYCZĄ ŻYDÓW.

M. Kleinbaum wyjaśnia („Hajnt“ Nr. 187), dlaczego żydostwo nie może traktować życzliwie wniosku Polski o upowszechnienie traktatu mniejszościowego, który to wniosek ma być rozpatrywany na posiedzeniu Rady L. N. we wrześniu r. b.

Światowe czynniki żydowskie nie mogą poprzeć wniosku polskiego:

„ — Czy możemy zamykać oczy na niebezpieczeństwo, że skoro wniosek upadnie, konsekwencją tego może być zniesienie klauzuli mniejszościowej nawet tam, gdzie ona obecnie obowiązuje? Czy możemy zapominać o tem, że zawsze ważniejszy jest zamiar niż formułka, pod którą on się ukrywa?“

Żydzi muszą obstawać, aby Polska nadal była związana narzuconym przez żydostwo traktatem mniejszościowym, pomimo że zawiódł on oczekiwania żydowskie,

„ — bo przecież zobowiązania mniejszościowe są historyczną zdobyczą i nam nie wolno tak lekko zrzekać się jej. Winniśmy wszystkiemi siłami przeciwstawiać się wszelkim próbom zniesienia zabezpieczonej prawnie ochrony mniejszości, nawet wówczas gdy te próby są czynione pod maską rozszerzenia i upowszechnienia“.

Pomimo ciosów, spadających na żydostwo międzynarodowe, nie wyrzeka się ono swej polityki, uprawianej na Konferencji Międzynarodowej w roku 1919. Narzuciwszy Polsce traktat o mniejszościach, dąży ono dziś całkiem otwarcie do utrzymania za wszelką cenę zdobytych przywilejów i przeciwstawia się otwarcie polityce polskiej na terenie Ligi Narodów.

HUMOR CHALLENGE'OWY.

CHOWANE PODWOZIA.

Na lotnisku podczas ważenia samolotów „Messerschmidt", posiadających jak wiadomo podwozia chowane w locie, toczyła się dyskusja na temat tych podwozi.

Jeden z entuzjastów lotnictwa tłumaczył swemu sceptycznemu koledze, jak olbrzymie atuty dają zawodnikom podwozia chowane. Dzięki chowanym podwoziom samolot leci znacznie szybciej, ponieważ zmniejsza się opór powietrza! Na to otrzymał odpowiedź:

— Jeśli to jest tak wspaniały wynalazek, to przecież przemysł automobilowy, który zawsze pierwszy stosuje nowe wynalazki, dawnoby już przed lotnictwem zastosował chowane podwozia w samochodach.

SZCZELINA SZCZELINIE NIERÓWNA.

Lotnicy opowiadają o „kwiatku biurokratycznym", jaki wydarzył się w związku z cłaniem niektórych części samolotów. Do jednego z samolotów typu zagranicznego trzeba było sprowadzić tak zw. szczeliny, znajdujące się na skrzydłach. Pięć „szczelin" nadeszło do Warszawy. Wówczas wystosowano list do urzędu celnego, prosząc o oclenie „szczelin". W kilka dni później przyszła odpowiedź, że „szczelin" urząd nie może oclić, ponieważ nie są to przedmioty, lecz powietrze, a powietrza jeszcze się nie cli.

KTO LEPSZY?

Do kpt. Pochopa, który jak wiadomo rozbił się niedawno, podchodzi jeden z dziennikarzy i zapytuje:

— Czy pan kapitan jest członkiem czechosłowackiej ekipy?

— Owszem.

— Czy może pan kapitan powiedzieć, który z pilotów waszych jest lepszy, kpt. Anderle, czy też ten oficer, który się niedawno rozbił?

— Trudno mi na to pytanie odpowiedzieć.

— Dlaczego?

— Dlatego, że ja się właśnie rozbiłem.

WAGA PILOTA.

Jak wiadomo, podczas sprawdzania wagi samolotów ważono również wszystkich pilotów oraz obserwatorów wraz ze spadochronami. Odpowiedni punkt regulaminu przewiduje, że załoga samolotu nie może ważyć więcej jak 200 kg., jeśli więc załoga waży mniej, to dodaje się do jej wagi odpowiednią ilość balastu, by samolot był obciążony 200 kg. Otóż najcięższym spośród zawodników jest rekordzista z dziedziny szybkości, de Angeli. Waży on 101 kg. ze spadochronem.

Lotnicy dowcipkują na temat tego pilota, twierdząc, że jeśli dodać mu towarzysza o takiej samej wadze, to powstanie nadwyżka dwa kilogramy wbrew regulaminowi. Trzebaby więc Angelego i jego towarzysza poddać kuracji odchudzającej tak, jak Niemcy odchudzali swoje maszyny. Wszystko po to, by waga była dobra.

NA EKRANIE.

„Dama od Maxima"

W KINIE „ZAGŁĘBIE".

Farsa pod tym tytułem należała przed wojną do najpikantniejszych i robiących kasę. W poczciwych czasach przed trzydziestu i pięćdziesięciu laty farsa Feydeau'a owa właśnie „Dama od Maxima", czyli rzecz o damie z kabaretu, była magnesem, ściągającym publiczność, żądną ryzykownych sensacyj.

Obecnie doskonały reżyser Corda zrobił ze starej farsy nowy i bardzo interesujący film, bo w takiej jeszcze tylko postaci możemy patrzeć na „Damę od Maxima". W ujęciu Cordy farsa Feydeau'a stała się niemal filmem historycznym, jeżeli nie przez swą akcję, to napewno przez stroje przedewszystkiem bohaterek filmu. Począwszy od sposobu czesania włosów ówczesnych dam a skończywszy na pończochach i kostjumie kąpielowym, wszystkie szczegóły kostjumowe dam od Maxima i dam z przyzwoitych domów są najzabawniejszym fragmentem filmu.

Jakże to niedawne czasy, a jak to jednak już dawno się działo.

Równie komiczny efekt wywołuje ówczesny samochód i coś, co miało być później gramofonem.

Same perypetje bohaterów farsowych mają swój niezmienny humor, snujący na niezawodnej kanwie nieporozumień. Publiczność co chwila wybucha śmiechem.

NA MARGINESIE.

Dola nauczycielska

Sanacyjny „Kurjer Poranny" w wymownych słowach przedstawia obraz zastraszającej pauperyzacji materjalnej i moralnej nauczycielstwa.

„Był moment, w którym zdawało się, że nauczyciel polski stabilizuje się na szczeblu wychowawcy narodu. Zmierzały ku temu ustawy i rozporządzenia władz państwowych, oraz stosunek tychże władz do społeczeństwa. Szybko jednak nastąpiła zmiana kursu. Dzień po dniu kurczyły się pobory nauczycielskie, wśród za niemi i prerogatywy socjalne, aż w pewnym momencie nauczyciel znalazł się pod względem materjalnym na szczeblu nieco wyższym od woźnego, a niższym od policjanta.

A moralnie?! Nazywa się go jeszcze, w dnie uroczyste, wychowawcą narodu, ale chyba dla kpin. Ze stosunku władz szkolnych do nauczyciela znikł najważniejszy czynnik — zaufanie, a zastąpiono go drobiazgową biurokracją przytłaczającą obie strony. Setki kwestjonarjuszy, ankiet, wykazów, konspektów, sprawozdań i innego balastu biurokratycznego wysysają gros energji i czasu, którego brak na pozytywną pracę wychowawczą, tak niezwykle trudną i ciężką, jeśli się weźmie pod uwagę nadmierne przeładowanie szkół i klas (od 70 do 120 dzieci na jednego nauczyciela) i dzieci mdlejące z głodu. Władza szkolna przestała być opiekunem nauczyciela i doradcą pedagogicznym, a stała się egzekutorem, prawie zawsze niezadowolonym i szukającym „dziury w całem".

Tak jest na terenie szkoły. A poza szkołą czynnik władzy nauczycielskiej mnoży się i uwielokratnia. Starosta, wójt, sołtys, ksiądz, a nawet każdy poszczególny rodzic — i największe bodaj nieszczęście nauczyciela, stowarzyszenia i instytucje społeczne. Każdy prezes uważa za punkt honoru sięgnąć po pracę nauczyciela. A jeśliby nie chciał — groźby, szykany, skargi, a nawet — czegóż nie mogą zdziałać stosunki — przeniesienia „dla dobra szkoły", a może być i zwolnienie.

Że w takim stanie rzeczy deprawuje się duszę nauczyciela, że czapkuje on na prawo i lewo, że przeradza się w serwilistę, że kłamie, poprostu kłamie, bo postępuje wbrew swoim przekonaniom, aby tylko utrzymać się na powierzchni życia — jest rzeczą zrozumiałą i uzasadnioną. Również jest rzeczą zrozumiałą, że na skutek takich właśnie warunków pracy, obok gruźlicy, szerzy się wśród nauczycielstwa neurastenja i histerja (nauczycielki)".

„Jest źle w nauczycielskim świecie, bardzo źle" — stwierdza organ sanacji.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK.

1 Sobota	**Dziś** Bronisławy **Jutro** Stefana Wschód słońca 4 m. 57 Zachód „ 18 m. 30

Kinoteatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC

PAŁACE: „Męty ulicy".
ZAGŁĘBIE: 1 „Dama od Maxima" —
EDEN: „Nocny lot".

× PRYMICJE. Jutro o godz. 11 w kościele parafjalnym w Bobrownikach zostanie odprawiona pierwsza msza św. przez nowowyświęconego kapłana ks. Wacława Gajdzika. Po prymicjach ks. Gajdzik wyjeżdża na duszpasterstwo wśród wychodźtwa polskiego do północnej Francji.

× WZROST KOSZTÓW UTRZYMANIA. Komisja statystyczna przy Inspektoracie pracy w Sosnowcu ustaliła, że koszty utrzymania w ub. miesiącu wzrosły w porównaniu do m-ca lipca rb. o 1.49%.

× ZEBRANIE RODZICIELSKIE. W niedzielę dnia 2 bm. o godz. 11 odbędzie się zebranie Koła opieki rodzicielskiej szkoły handlowej żeńskiej im. Król. Jadwigi (ul. Zygmunta 7). Uprasza się o liczne przybycie z racji na ważność spraw.

× ZBIÓRKA NA CHALLENGE. W dniu 2 bm. tj. jutro w Dąbrowie odbędzie się zbiórka uliczna na Challenge. Stosownie do postanowienia zarządu głównego L. O. P. P. komitety wojewódzkie, które zbiorą na rzecz Challenge'u 35.000 zł. otrzymają po ukończeniu Chalenge'u jedną z awjonetek biorących udział w Challenge'u. Okręg kielecki, do którego należy Dąbrowa zebrał już na ten cel około 30.000 zł., brakuje jeszcze tylko kilka tysięcy zł. Zarząd LOPP wyraża nadzieję, że społeczeństwo dąbrowskie nie będzie szczędzić datków na Challenge podczas zbiórki i przyczyni się tem do otrzymania dla naszego województwa awionetki potrzebnej do celów ćwiczebnych na lotnisku w Masłowie, które w najbliższym czasie zostanie otwarte.

Teatr miejski w Sosnowcu

Dziś dnia 1-go września b. r. odbędzie się w teatrze miejskim w Sosnowcu, jedyny w swoim rodzaju wieczór muzyki jazzowej w wykonaniu słynnych kompozytorów pp. Artura Golda i Jerzego Petersburskiego, na czele swego znakomitego zespołu, przy współudziale solistów p. Henrykowskiego i prof. Zinkowa. Całość uzupełni świetna para baletowa Ani i Capi. Bilety jeszcze do nabycia w firmie p. W. Czechowskiego, ul. 3 Maja. Początek punktualnie o godz. 20.45.

Teatr Polski w Katowicach

REPERTUAR.

Sobota dnia 1.9 — „Lilla Weneda" inauguracyjne przedstawienie w sezonie 1934-35 o godz. 20-ej.

Niedziela 2.9 — „Rodzina" o godz. 16.

Niedziela dnia 2.9 — „Lilla Weneda" o godz. 20 — sprzedane.

Poniedziałek 3.9. — „Chcę mieć dziecko" o godz. 20.

× PIELGRZYMKA DO KALWARJI ZEBRZYDOWSKIEJ. Na uroczystość Podniesienia Krzyża św. i Matki Boskiej Bolesnej urządza Liga Katolicka w Katowicach w dniach od 13—16 września ogólno-śląską pielgrzymkę do Kalwarji Zebrzydowskiej. Program uroczystości przewiduje między innemi procesję ze świecami z Wzgórza Ukrzyżowania do kościoła klasztornego w godzinach wieczornych. Tym razem uroczystości te są przeznaczone tylko dla ślązaków, pożądanem więc byłoby, aby ślązacy wzięli jaknajliczniejszy udział. Pociąg pielgrzymkowy wyjedzie z Chorzowa I i zatrzyma się na stacjach Hajduki, Katowice, Szopienice, Mysłowice i Imielin. Cena biletu łącznie z wydatkami na nabożeństwa itd. wynosi tylko 6 zł. Zgłoszenia do dnia 6 września rb. przyjmuje Liga Katolicka, Katowice, ul. Marsz. Piłsudskiego 58, tel. 313-30 i urzędy parafjalne.

× POŁĄCZENIE DWÓCH STOWARZYSZEŃ. Jak się dowiadujemy, od pewnego czasu toczą się pertraktacje między Zjednoczonem Stowarzyszeniem właścicieli nieruchomości w Sosnowcu a żydowskim Związkiem właścicieli nieruchomości w sprawie połączenia obu tych Stowarzyszeń. Pertraktacje są na dobrej drodze i prawdopodobnie wkrótce dojdzie do porozumienia i utworzenia wspólnego Związku.

Pociąg-wystawa

PROPAGANDA WYTWÓRCZOŚCI KRAJOWEJ.

Niezmiernie interesującą imprezę gospodarczą tworzy centralne Towarzystwo popierania wytwórczości krajowej uruchomiając Pociąg-Wystawę, składający się z szeregu wagonów z eksponatami wytwórczości krajowej, który przez swój charakter ruchomy daje możność najszerszym rzeszom zwiedzenia Wystawy rodzimego przemysłu.

Zatrzymując się w poszczególnych miastach dzień lub dwa, ułatwi kupiectwu danego miasta zapoznanie się z całym szeregiem artykułów handlowych, a przez to w znacznym stopniu umożliwi zaopatrzenie składów w dotychczas niezaprowadzone towary.

Niewątpliwie taka wystawa pociągnie znaczne ilości ciekawych, gdyż spodziewać się należy, że ta pożyteczna nowość znajdzie zrozumienie i ogólne zainteresowanie.

Ponieważ „Pociąg-Wystawa" może spełnić swój cel propagandy wytwórczości krajowej jedynie przy wydatnym współudziale przemysłowców i wytwórców — przeto chcąc ułatwić powyższym sferom wzięcie udziału w wymienionej imprezie centralne Towarzystwo popierania wytwórczości krajowej upoważniło Śląskie Towarzystwo wystaw i propagandy gospodarczej w Katowicach (ul. Stawowa 14, tel. 300-71) do udzielania zainteresowanym wszelkich potrzebnych informacyj, oraz wskazówek gdzie i w jaki sposób mogą uskuteczniać zgłoszenia.

Akcja na popieranie

BUDOWY SZKÓŁ.

Otrzymaliśmy następujący komunikat: Ministerstwo WR. i OP nadesłało na moje ręce wywieszki w cenach od 10 do 250 zł. za sztukę, celem roz-przedaży wśród firm przemysłowych na terenie obwodu. Dochód idzie na rzecz TPBPSP.

Zwracam się do kierownictw szkół z prośbą i zarządzeniem, by zakupy wszelkich pomocy naukowych i przyborów szkolnych uskuteczniały tak one same, jak i dzieci jedynie w firmach, które w swem oknie wystawowem będą miały zakupioną wywieszkę na rzecz TPBPSP.

We własnym naszym interesie oraz w interesie szkoły leży, by najwięcej takich firm było, bo to zwiększy dochody Towarzystwa.

Społeczeństwo Zagłębia oraz pp. księgarze mają pełne zrozumienie dla tych poczynań i prac Towarzystwa — idzie o to, by szkoła i Koła TPBPSP dotarły wszędzie, zachęciły i umożliwiły nabycie tych wywieszek.

Akcję na rzecz wywieszek przeprowadzić natychmiast.

Kierownictwa szkół i Koła zgłoszą u mnie zapotrzebowanie z dokładnemi adresami firm, oraz cenami wywieszek, które po wpisaniu w nich firmy, będą natychmiast rozesłane właścicielom. Wywieszki są w cenie: 10 zł., 25 zł., 50 zł., 100 zł., 250 zł.

Wywieszki są numerowane, a należytość za nie wpłacać czekiem PKO na conto 3939 — zarząd TPBPSP w Warszawie.

Inspektor szkolny w Sosnowcu.

× KONFEFRENCJA. Na dzień 4 bm. została wyznaczona przez Inspektorat pracy w Sosnowcu konferencja w sprawie likwidacji zatargu na kopalni „Małgorzata", wynikłego na tle zalegania z wypłatą zarobków robotniczych.

× O WARUNKI HIGJENICZNE W OCHOTNICZYCH OŚRODKACH PRACY. Ministerstwo opieki społecznej wydało okólnik do inspektorów pracy, w którym poleca im szczególne zwracanie uwagi na warunki higjeniczne i bezpieczeństwo pracy na robotach, prowadzonych przy pomocy ochotniczych ośrodków pracy. W razie spostrzeżenia braków, winni inspektorzy pracy sporządzić protokół i zastosować względem kierownictwa robót odpowiedni tryb postępowania. Pozatem inspektorzy winni wydać opinję o wydajności pracy w ochotniczych ośrodkach, które to opinje mają posłużyć do ustalenia norm ogólnych wydajności pracy dla ochotniczych ośrodków pracy.

Zabawa ludowa

NA LIGĘ MORSKĄ I KOLONJALNĄ.

W niedzielę dnia 2 bm. o godz. 14 w parku gwarectwa hr. Renard odbędzie się zabawa ludowa organizowana przez L. M. K. Komitet dokłada wszelkich starań, by urozmaicić zabawę, przygotowując cały szereg imprez i widowisk. Loterja fantowa, wędka szczęścia, słup, wyścigi w workach, konkurs szybkiego jedzenia bez pomocy rąk, tańce ludowe, w godzinach wieczorowych będą spalone sztuczne ognie i rakiety. W razie niepogody zabawa odbyłaby się w dniu 9 bm. Wstęp na zabawę 50 groszy od osoby, dla członków L. M. K. za okazaniem legitymacji 30 gr., dla młodzieży 20 gr.

Kto może brać udział

W ZJEŹDZIE ZW. PODOF. REZERWY.

W związku z licznemi zapytaniami zainteresowanych osób, zarząd Związku podoficerów rezerwy Zagłębia Dąbrowskiego wyjaśnia, że w zapowiedzianym na niedzielę dnia 2 września ub. zjeździe krajowym Związku podoficerów rezerwy w Katowicach mogą brać udział nietylko zrzeszenia podoficerowie, ale wszystkie pokrewne, współpracujące i zaprzyjaźnione organizacje i wszystkie bez wyjątku osoby interesujące się Związkiem podoficerów rezerwy.

Specjalne zaproszenia nie są rozsyłane. Tą drogą natomiast są proszeni wszyscy, o których mowa, o łaskawe zaszczycenie swą obecnością z pocztami sztandarowemi lub bez i przyłączenie się na miejscu do okręgu Zagłębia Dąbr.

Zbiórka wszystkich uczestników zjazdu odbędzie się na boisku kolejowego przysposobienia wojskowego w Katowicach przy ul. Bankowej o godz. 7.30.

Oddziały Związku podoficerów rezerwy przybywają do Katowic dowolnie dogodnemi pociągami, tramwajami, autobusami możliwie w całości i na czas, bez żadnych opóźnień.

× **ZATARG KOMINIARZY Z WŁAŚCICIELAMI NIERUCHOMOŚCI.** Między przedsiębiorcami kominiarskimi w Sosnowcu a Stowarzyszeniem właścicieli nieruchomości wynikł zatarg, w związku z czem koncesjonarjusze kominiarscy zerwali umowę. Jak nas informują, zerwanie umowy było nieprawne, bowiem strony obowiązuje dwutygodniowe wymówienie. Likwidacją zatargu zajmie się sąd polubowny.

× **BACZNOŚĆ PODOFICEROWIE REZERWY KOŁA GRODZIEC.** Zarząd Zw. podoficerów rezerwy koła Grodziec zawiadamia swych członków, sympatyków i kolegów niezrzeszonych, pragnących wziąć udział w ogólnym zjeździe podoficerów Rz. P. w Katowicach w dniach 2 i 3 bm., że zapisy na wyjazd przyjmuje się w lokalu Związku przy ul. Konopnickiej (nad sokolnią) jeszcze dzisiaj od godz. 18 do 21. Uczestnicy zjazdu otrzymują 75% zniżkę kolejową. Zbiórka w lokalu Związku, skąd nastąpi wyjazd do Katowic w niedzielę dn. 2 bm. punktualnie o g. 6 rano. Uprasza się o jaknajliczniejszy udział.

× **STRAJK SZEŚCIU PRACOWNIKÓW.** W firmie Joachimowicza w Sosnowcu (Targowa 11) zastrajkowało czterech pracowników handlowych, a w przedsiębiorstwie Icka Dafnera (Targowa 10) — dwoch. Pracownicy owi zaprotestowali w ten sposób przeciwko niskim płacom i 14-godzinnej pracy na dobę.

× **GASTRONOMJA „ZACISZE“ W DĄBROWIE.** W dniu dzisiejszym otwarta została w Dąbrowie Górniczej gastronomja „Zacisze“, przy ul. Kościuszki 4 (obok dworca). Gastronomja, prowadzona przez popularnego p. A. Wosińskiego, który prowadził swego czasu bufet w klubie na Niemcach, następnie restaurację na plaży L. M. i K. koło kopalni „Juljusz“, urządzona została nader czysto, gustownie i sympatycznie. Gastronomja „Zacisze“ niewątpliwie zdobędzie sobie w krótkim czasie dużą popularność i sympatję u miejscowej publiczności.

× **ZGON POPARZONEJ.** Jak donieśliśmy we wczorajszym numerze, podczas pożaru, jaki wybuchł onegdaj w piwnicy składu przyborów szewckich w Sosnowcu (Targowa 12) została dotkliwie poparzona 52-letnia Tauba Rotholc. Wczoraj Rotholcowa zmarła w szpitalu żydowskim.

Dzieci nie mogą brać udziału

w manifestacjach publicznych.

Władze szkolne rozesłały do dyrekcyj szkół średnich i inspektoratu szkolnego ważne zarządzenie w sprawie **udziału młodzieży szkolnej w uroczystościach publicznych, rewjach i pochodach.**

Zarządzenie to zabrania udziału młodzieży szkolnej w uroczystościach, odbywających się w niekorzystnych warunkach atmosferycznych, jak zimno, słota, deszcz lub upał. Dotychczasowe doświadczenie wykazało bowiem, iż **branie udziału w uroczystościach bez względu na pogodę, odbijało się w wysokim stopniu ujemnie na zdrowiu młodzieży szkolnej.**

Następnie kuratorjum zwraca uwagę, że **w obchodach publicznych młodzież szkolna powinna brać udział tylko wtedy, gdy ma to dla niej znaczenie pedagogiczne.** Takie obchody, na których młodzież bierze udział tylko dekoracyjnie, nie powinny być brane pod uwagę.

I wreszcie udział młodzieży w zbiórkach i pochodach, niezwiązanych z pracami szkoły, jest bezwzględnie zakazane. **Dzieci poniżej lat 10 wogóle nie mają prawa brać udziału w pochodach i obchodach publicznych.**

NA CO UMIERAJĄ

MIESZKANCY SOSNOWCA.

We wczorajszym numerze podaliśmy ciekawe dane cyfrowe o naturalnym ruchu ludności w Sosnowcu w ub. roku.

Między innemi wspomnieliśmy, że liczba zgonów w ub. roku wynosiła 1.188 osób.

Z chorób zakaźnych najwięcej ofiar pochłonęła gruźlica: 220, co wynosi 19,46 proc.; zaznaczyć należy, że w ub. roku dur plamisty nie pociągnął żadnych ofiar.

Drugie skolei miejsce zajmuje zapalenie płuc, na które zmarło — 129 osób (11,41 proc.).

Rak i inne nowotwory złośliwe były przyczyną 91 zgonów (8,05 proc.).

Samobójczą śmiercią zginęło 22 osoby, zabójstw dokonano czterech, zaś 25 osób postradało życie wskutek nieszczęśliwych wypadków.

Śmierć osób wskutek nieznanych przyczyn nastąpiła w 17 wypadkach.

Największą śmiertelność wśród niemowląt spowodowało zapalenie płuc, na które zmarło 48 dzieci (27.53 proc.); dalej wątłość urodzenia — 41 (23,51 proc.), nieżyt kiszek i żołądka — 20 (11,47 proc.).

Kasiarze grasują.

Obrabowali żydowską kasę pożyczkową.

W nocy z ub. czwartku na piątek nieznani sprawcy dokonali włamania do lokalu gminy wyznaniowej żydowskiej w Sosnowcu, przy ulicy Czystej.

W lokalu tym jeden pokój podnajmuje bezprocentowa żydowska kasa pożyczkowa. Włamywacze, dostawszy się do pokoju zajmowanego przez kasę, rozpruli znajdującą się tam kasę ogniotrwałą z której zabrali **176 zł. 86 gr. Łupem kasiarzy padły również 2 złote pierścionki z brylancikami, wartości 1.200 zł.,** przechowywane w kasie przez kasjera Abrama Werdygiera.

Werdygier, obawiając się przechowywać w domu cenniejsze przedmioty, umieścił w kasie wspomniane pierścionki, srebrną zastawę stołową oraz srebrne lichtarze.

Kasiarze zostali prawdopodobnie spłoszeni i nie zdążyli zabrać zastawy stołowej ani też lichtarzy.

Zawiadomiona o włamaniu i rozpruciu kasy policja wdrożyła dochodzenie.

SPORT.

Zawody bokserskie na stadjonie Pol.K.S.

W niedzielę, t. j. jutro o godz. 19 na Stadjonie P.K. sportowego w Sosnowcu na specjalne zainstalowanym ringu odbędą się emocjonujące zawody bokserskie pomiędzy najsilniejszym obecnie na Śląsku klubem bokserskim „Slawja—Ruda“, wicemistrzem drużynowym śląska, a Policyjnym K. S. Sosnowiec.

Ostatnio Slawja znajduje się w rewelacyjnej formie, na co wskazuje ostatni jej wynik z Pogonią lwowską we Lwowie, którą rozgromiła w stosunku 14:2.

„Slawja“ zjeżdża w następującym składzie: waga musza — Sus, waga piórkowa — Engiel i Grem, waga lekka — Białas — mistrz Śląska, pół średnia — Brabański wicemistrz Śląska, waga średnia — Skalec, waga ciężka — Cebula.

Policyjny K.S. Sosnowiec przeciwstawia: Welgrina w wadze muszej, Domańskiego I i II w wadze piórkowej, Dziurowicza w lekkiej, Banacha — w półśredniej, Marchewkę w średniej, Garsteckiego w ciężkiej.

W razie niepogody zawody odbędą się w sali kolejowego przysposobienia wojskowego w Sosnowcu przy ul. Kilińskiego — za tunelem.

Cracovia (Kraków) — Unja (Sosnowiec).

Jak już podawaliśmy, S.T.S. Unja korzystając z wolnego terminu przed zawodami o wejście do ligi, rozegra w dniu jutrzejszym o godz. 16 na własnym stadjonie zawody koleżeńskie z ligową drużyną „Cracovia“, trzykrotnym mistrzem Polski i obecnym vice-leaderem Ligi.

Będzie to pierwszy występ w Sosnowcu Cracovii ligowej, która przyjeżdża w najsilniejszym składzie z **Szumcem w bramce, Dońcem i Pająkiem w obronie, Mysiakiem, Cebulakiem i Żiżką** w pomocy oraz **Zielińskim, Malczykiem, Kossokiem, Stebnickim i Kisielińskim w ataku.** W zespole tym widzimy 5 reprezentantów Polski.

Mistrzowska drużyna Unji wystąpi w składzie: **Suwała, Biernacki, Kopała, Stanisławski, Komander, Brzozowski, Dudek, Nowak, Słota, Gwóźdź, Kubzda** i pokonanie jej na własnem boisku i przy własnej publiczności będzie rzeczą niezmiernie trudną nawet dla przeciwnika tej miary, co „Cracovia“.

Mecz ten będzie dla naszego mistrza okręgu egzaminem z nauki trenera p. Ptaka z Cracovii, który właśnie na szkole tej drużyny oparł swój system treningu piłkarzy S.T.S. Unja.

O godz. 14 odbędzie się przedmecz między K. S. „24“ Szopienice, a rezerwą Unji.

STAHL (WTC) BIJE WSZYSTKIE REKORDY POLSKIE.

W Warszawie na Dynasach rozegrane zostały onegdaj wieczorem zawody kolarskie, podczas których zawodnik W.T.C. Stahl poprawił wszystkie rekordy polskie na trasie od 25 do 100 klm. w biegu za prowadzeniem motorów. Na 50 km. Stahl miał czas 42,57, na 75 km. — 1,04,4, na 100 km. 1,25,57,2. W międzyczasie przez godzinę Stahl przejechał 70 km. 509 metrów.

ŚWIT — BRYGADA.

W dniu 2 września na boisku K. S. Brygada w Strzemieszycach odbędzie się mecz koleżeński pomiędzy klubami: D. K. O. „Świt“ B kl. Sosnowiec — K.S. Brygada Strzemieszyce. Początek meczu o godz. 15. Przedmecz: S. M. P. Porąbka II — K. S. Brygada III

P. O. S. W CZELADZI.

Dziś o godz. 16 na boisku Tow. Saturn odbędzie się próba o P.O.S. do której może stanąć każdy.

Z życia harcerstwa

ODPRAWA HUFCOWYCH.

Dnia 1 i 2 bm. odbędzie się w Olkuszu odprawa hufcowych i namiestników zuchowych Chorągwi harcerzy Zagłębia Dąbrowskiego. Zbiórka dnia 1 bm. o g. 19.20 na dworcu kolejowym w Olkuszu.

Program odprawy: dnia 1 bm. — wycieczka do fabryki wyrobów emaljowanych Westena; dnia 2 bm. — godz. 8—9 wycieczka krajoznawcza po Olkuszu, g. 9 — msza św., godz. 10—13.30 odprawa: sprawozdania hufcowych za czas od 1.5 rb.; co drużyny zrobiły dla powodzian omówienie akcji obozów zimowych; przyjęcie nowych drużyn; wolne wnioski.

ZABAWA HARCERSKA.

48 Zagł. druż. harc. w Zagórzu urządza w sobotę dnia 1 bm. zabawę taneczną. 50% dochodu przeznacza się na powodzian.

Nieudane demonstracje

SZYBIKARZY.

Onegdaj na ulicach Dąbrowy zaczęli się gromadzić właściciele nielegalnych szybików, którzy usiłowali grupami udać się przed Magistrat, celem urządzenia demonstracyj.

Do demonstracyj nie dopuściła jednak policja, rozpędzając grupujących się szybikarzy.

Międzynarodowi doliniarze

NA GOŚCINNYCH WYSTĘPACH.

Policja sosnowiecka, zatrzymała wczoraj trzech znanych doliniarzy, niejednokrotnie już karanych, o sławie międzynarodowej, którzy przybyli do Sosnowca na gościnne występy w nadziei, że obłowią się tu nieźle w dniu wypłaty pensyj.

Zatrzymanymi doliniarzami są: Rudolf Gałek, który niedawno został wypuszczony z więzienia w Czechosłowacji, Henryk Sętowski z Warszawy i Władysław Warzecha z Szopienic.

Zatrzymanych doliniarzy osadzono w areszcie.

W Będzinie został zatrzymany Antoni Rogowicz (Ksawerowska 9), od którego odebrano rower i ubranie męskie, pochodzące z kradzieży. Rogowicza przekazano do dyspozycji władz sądowych.

× **STARY KAWAŁ OSZUKAŃCZY.** Onegdaj popołudniu przyszła do składu zegarmistrza Otona Unverhauna przy ul. Bytomskiej 16 w Siemianowicach pewna kobieta, żądająca kolczyków. Właścicielka składu pokazała różne kolczyki, jednakowoż kobieta żadnych nie kupiła. Po opuszczeniu składu właścicielka stwierdziła brak jednej pary kolczyków wartości 40 złotych. To też natychmiast udała się za nieznajomą, którą przytrzymano. Podczas pościgu złodziejka oddała kolczyki wspólnikowi, prawdopodobnie mężowi, któremu udało się zbiec. Kobietą, nazwiskiem Uziembała Eleonora z Dąbrowy Górniczej, zaopiekowała się policja.

× **WŁAMANIE DO SZKOŁY.** Onegdajszej nocy nieznani sprawcy włamali się do lokalu państwowej szkoły zawodowej żeńskiej w Sosnowcu (Karpacka 2), skąd skradli zegar ścienny oraz różne rzeczy, łącznej wartości 116 zł.

Z mieszkania Kazimierza Tyszczaka we wsi Antoniów, gminy Wojkowice Kościelne skradziono 2 rowery.



NASZE DZIECI.
— Co wy tu robicie dzieci?
— My się bawimy w dorosłych. Mamusia poszła na miasto, ja jestem tatuś, a Jadzia żona

§ Z SALI SĄDOWEJ §

FAŁSZYWY ALARM.

Do komisarjatu policji zgłosił się kilka miesięcy temu 25-letni Pinkus Wajcman z Sosnowca, (Piłsudskiego 62) i zameldował, że kiedy przechodził wieczorem ul. Aleja, został zatrzymany przez dwóch osobników, którzy grożąc nożem, zabrali mu 25 złotych, poczem zbiegli. Na skutek tego zameldowania, napastników ujęto i osadzono w areszcie. Jak się okazało byli to bezrobotni, Zygmunt Struzik, Roman Kopka z Sosnowca.

Nie upłynęło kilka dni, kiedy do komisarjatu zgłosił się powtórnie Wajcman, zmienił swe poprzednie zeznanie i oświadczył, że przechodząc ulicą zaczepiony został przez Struzika i Kopkę, którzy po krótkiej rozmowie, zaproponowali mu kupno materjału. Po załatwieniu jednak tranzakcji, które kosztowało go 28 złotych okazało się, że w paczce zamiast materjału znajdują się... stare spodnie.

Wobec tego zeznania Wajcmana pociągnięto do odpowiedzialności karnej i wczoraj stanął on przed sądem grodzkim w Sosnowcu, pod zarzutem wprowadzenia w błąd władzy. Sąd skazał go za to na miesiąc aresztu, z zawieszeniem wykonania kary na 2 lata.

WARSZAWIANKA NA „WYSTĘPACH".

Ciekawą sprawę rozpatrywał sąd grodzki w Sosnowcu. Przed sądem stanęła młoda, bo zaledwie 17 lat licząca Helena Żydkówna z Warszawy, oskarżona o popełnienie kilku kradzieży, oraz wybicia szyb w domu noclegowym.

Żydkówna przyjechawszy do Sosnowca znalazła się bez środków do życia. Nie mając dachu nad głową, spędzała ona noce w domu noclegowym, skąd następnie każdego ranka wyruszała na wyprawy złodziejskie. Wyprawy te jednak nie trwały zbyt długo, gdyż Żydkównę aresztowano i osadzono w więzieniu.

Jak się okazało dokonała ona kradzieży na szkodę kilku osób, a między innemi w domu noclegowym, skąd zabrała kilka koszul nocnych. Na tem jednak nie koniec. Kiedy bowiem dowiedziała się, że kierownik domu noclegowego, Wacław Piotrowski zameldował o tej kradzieży w policji, wskazując na nią, jako złodziejkę, postanowiła się na nim zemścić. W tym celu zaopatrzywszy się w kamienie, udała się wieczorem przed dom noclegowy i zaczęła wybijać szyby.

Sąd skazał ją łącznie na 3 miesiące więzienia.

SŁUŻĄCA — ZŁODZIEJKĄ.

Przed sądem grodzkim w Sosnowcu stanęła wczoraj 23-letnia Sabina Sapota, oskarżona o kradzież budzika na szkodę Izraela Lidy. Sapotówna skorzystawszy z nieobecności domowników, zakradła się do kuchni, skąd zabrała ze stołu budzik.

Sąd, biorąc pod uwagę jej bogatą przeszłość kryminalną, skazał ją na 2 miesiące więzienia.

NIEZACZYNAĆ Z POLICJĄ.

Niejednokrotnie pisaliśmy już o niebywałych stosunkach, panujących na ul. Modrzejowskiej w Sosnowcu. Niemal przed każdym sklepem sterczy kilku żydziaków, którzy w nachalny sposób zaczepiają przechodniów, łapią za rękę i siłą wciągają ich do sklepów. W związku z tem policja zatrzymała ostatnio kilku „łapaczy", a między innymi niejakiego Moszka Goldberga. Goldberg znalazłszy się w komisarjacie, jął zarzucać posterunkowym, że dlatego zatrzymują łapaczy, ponieważ dostają za to od kupców łapówki. Za to pociągnięto go do odpowiedzialności i wczoraj stanął on przed sądem, który go skazał na 2 tygodnie aresztu, z zawieszeniem.

KRONIKA ZAWIERCIA

Kino „STELLA": S.O.S. Góra lodowa.

× OSOBISTE. W tych dniach przybył do Zawiercia przeniesiony z Wierbszowa ks. Stanisław Wacławik. Ks. Wacławik jest obecnie prefektem w gimnazjum męskiem i szkole powszechnej nr. 1. Ks. prefekt jest rodem z Będzina a studjował na uniwersytecie Jagiellońskim.

× RUCH LUDNOŚCI. Kancelarja parafjalna w Zawierciu zanotowała w ub. miesiącu 38 urodzin, 13 ślubów i 23 zgony.

× LIKWIDACYJNE ZEBRANIE KOMITETU „ŚWIĘTA MORZA" w Zawierciu odbyło się w ub. czwartek przy udziale zaledwie ośmiu osób. Na zebraniu złożone zostało sprawozdanie finansowe.

OFIARY.

NA POWODZIAN złożone w naszej Administracji:

Ludomir Malinowski zł. 20 (dwudziestu).

Budowa kolei Bukowno — Szczakowa.

Prowadzona przez spółkę: P. K. P., kopalnie gwarectwa jaworznickiego i Magistrat m. Olkusza, budowa nowej magistrali, posuwa się naprzód. Obecnie szyny leżą już (jeden tor) na przestrzeni 7 klm. i roboty prowadzone są na terenie miejskich lasów olkuskich. Pozostałe 5 klm. do ukończenia całkowitej trasy ukończone zostanie w zimie tak, że uruchomienie linji nastąpi nie wcześniej jak, na wiosnę roku przyszłego.

Przy robotach, prowadzonych obecnie w 3 punktach, zatrudnionych jest obecnie 440 robotników w połowie z pow. Olkuskiego i w połowie z pow. Chrzanowskiego.

Teren robót budowlanych zwiedził w dniu 30 sierpnia p. starosta Gliszczyński, dzięki któremu kierownictwo budowy kolei przyjęło nazajutrz dodatkowo 35 bezrobotnych z gminy Bolesław.

Linja Bukowno—Szczakowa ma na celu nietylko krótsze połączenie pasażerskie Olkuskiego z Krakowem, lecz eksploatację nieprzebranych mas piasku dla celów kopalnianych (podmułka) w kopalniach jaworznickich i Zagłębia Dąbrowskiego, oraz tańszy transport węgla z kopalń w Olkuskie i Miechowskie.

Postrzelenie chłopca przez gajowego.

Onegdaj gajowy lasów gorenickich Adolf Adamowicz, spotkał w lasach miejskich olkuskich (w sadzonkach) trzech chłopców w wieku 9—13 lat z Niesułowic przy rozkopywaniu ziemi i poszukiwaniu dzikich królików. Na widok gajowego chłopcy zaczęli uciekać, gajowy zmierzył i strzelił, raniąc jednego z nich, mianowicie 13-letniego Stefana Kasprzyka 3-ma śrucinami w głowę i 2-ma w plecy. Chłopca odwieziono do szpitala olkuskiego. Gajowego zatrzymano, a fuzję, na którą nie było zezwolenia, zakwestjonowano.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Sfery gospodarcze przeciw nowym opłatom w P.K.O.

Zw. izb przemysłowo - handlowych wystosował do prezesa PKO. dr. Grubera pismo w sprawie nowych opłat manipulacyjnych w obrocie czekowym PKO., mających obowiązywać od 1 września. Pismo wyraża obawę, iż opłaty te przyczynić się mogą do zmniejszenia obrotów kasowych PKO. oraz do ograniczenia obrotu bezgotówkowego ze szkodą dla rozwoju życia gospodarczego.

Z obrotu czekowego korzystają przeważnie osoby i przedsiębiorstwa, posiadające do inkasa duże ilości drobnych wpłat, których ściąganie w inny sposób byłoby zbyt uciążliwe i za kosztowne. Dotychczasowe opłaty, pobierane od właścicieli kont czekowych od wnoszonych na nie wpłat były uzasadnione tem, że w pewnym stopniu zastępowały koszta inkasa.

Zupełnie inaczej przedstawiać się będzie sprawa z chwilą przerzucenia opłat na dokonywujących wpłaty. Przedewszystkiem wywoływać to będzie powstrzymanie się interesantów od dokonywania wpłat za pośrednictwem PKO. i żądanie od właścicieli kont czekowych, jako dostawców czy wierzycieli, inkasowania należności w taki sposób, by koszty inkasa nie obciążały wpłacających. Przy drobnych wpłatach, takich jak np. abonament dzienników i czasopism lub niewielkie raty z tutułu dokonanych zakupów, dłużnicy starać się będą łączyć po kilka wpłat miesięcznych, aby w ten sposób zmniejszyć sobie koszt ich dokonania. W ten sposób właściciele kont czekowych narażeni zostaną na straty, wynikające z konieczności ponoszenia większych kosztów inkasa, względnie spowodu opóźniania się wpłat. Pismo związku izb podkreśla nadto trudności techniczne, tak dla PKO., jak i dla wpłacających, wynikające z tego, że obok sumy wpłacanej na konto czekowe, trzeba będzie równocześnie wnosić w gotówce opłatę manipulacyjną.

Wprowadzone opłaty przeciwdziałać będą w wielkim stopniu rozwojowi obrotu bezgotówkowego, gdyż instytucje dokonujące wypłat czekami będą musiały tego zaniechać, aby uniknąć dodatkowych, nieprodukcyjnych kosztów wypłaty.

Wszystkich tych niedomagań nie zastąpi bynajmniej bezpłatny obrót przelewowy, a to dlatego, że nie każdy, kto ma otrzymać wypłatę, posiada konto w PKO., a dalej ponieważ operacja przelewowa z reguły trwać musi dłużej, niż wypłata czekiem.

Związek izb przemysłowo - handlowych daje w końcu wyraz przekonaniu, iż prezes PKO. dr. Gruber poleci poddać rewizji zarządzenie o nowych opłatach i wstrzyma jego wprowadzenie w życie.

Kronika gospodarcza.

PROJEKT KARNEGO PRAWA SKARBOWEGO. Samorząd gospodarczy otrzymał do zaopinjowania opracowany przez ministrstwo skarbu projekt karnego prawa skarbowego. W ramach projektu przewiduje się unormowanie kar, dotyczących przestępstw, które polegają na naruszeniu przepisów w zakresie prawa celnego, wszystkich monopoli. podatku od napojów, węgla, kart do gry i cukru, oraz opłat patentowych i obrotu towarowego z w. m. Gdańskiem.

AKCJA O POTANIENIE ARTYKUŁÓW PAPIERNICZYCH. Związek Izb Rzemieślniczych wystąpił do Ministerstwa Przemysłu i Handlu o zrewidowanie cennika kartelu producentów tektury. Organizacje rzemieślnicze podnoszą, iż tektura używana przez zakłady introligatorskie i pudełkarskie, podrożała ostatnio o 40 procent, aczkolwiek nie znajduje to żadnego uzasadnienia w kosztach produkcji.

PRACE WSTĘPNE W SPRAWIE EWENT. SCALENIA PODATKU PRZEMYSŁ. Ministerstwo skarbu przystąpiło do wstępnych prac, mających na celu ewentualne scalenie podatku przemysłowego od obrotów których przedmiotem są poszczególne artykuły, podlegające pośrednim podatkom spożywczym (wino, ocet, drożdże i t. p.). W tym celu ministerstwo zażądało od samorządu gospodarczego przedstawienia bliższych danych o obecnym stanie cen tych artykułów zarówno w handlu detalicznym jak i w sprzedaży hurtowej.

RUCH STATKÓW W PORCIE GDYŃSKIM. W ciągu lipca r. b. zawinęło do portu gdyńskiego ogółem 410 statków o łącznej pojemności 339.500 tonn. Na pierwszem miejscu pod względem tonnażu znajduje się bandera szwedzka — 68.300 tonn, dalej polska — 49.900 tonn, niemiecka — 44.700, duńska — 36.200 tonn, norweska — 30.300 tonn, angielska — 28.700 tonn, Stanów Zjednoczonych — 22.000 tonn, finlandzka — 16.500 tonn, łotewska — 5.600 tonn, francuska — 2.500 tonn, grecka — 2.400 tonn, na inne bandery przypada 32.400 tonn.

W tym samym okresie czasu przybyło do Gdyni na okrętach 2.010 pasażerów, wyjechało zaś 2.086 osób. Statki przywiozły do portu ogółem 100.800 tonn towarów.

GIEŁDY

PIENIĘŻNA.

Dewizy: Belgja 124.15, Gdańsk 173.15, Holandja 358.10. Londyn 26.08, Nowy Jork (kabel) 5.21¼. Paryż 34.88, Praga 21.96. Szwajcarja 172,66. Włochy 45.39. Berlin 207,75

Obroty mniej, niż średnie, tendencja niejednolita, b. słaba dla dewizy na Londyn. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 5.18½—5.18 i trzy czw. Rubel złoty 4.58½. Rubel srebrny 1.45; 100 kopiejek bilonu srebrnego 0.64. Dolar złoty 8.91½. Gram czystego złota 9.9244. Marki niemieckie (banknoty) w obrotach prywatnych 194.00.

Papiery procentowe: 3 proc. poż. budowlana 45.00; 7 proc. poż. stabilizacyjna 70.63—71.13 (odcinki po 500 dol.) 70.88—71.13 (w proc.); 4 proc. państwowa poż. premjowa dolarowa 53,75; 5 proc. konwersyjna 64.90—65.00; 5 proc. poż. kolejowa konwersyjna 59.40—59.25.

Akcje: Bank Polski 87.50; Warsz. Tow. Fabr. Cukru 22,00; Lilpop 10,10; Starachowice 11.30—11,50.

ZBOŻOWO-TOWAROWA.

Żyto stare i nowe od 17 do 17,20. Pszenica jednolita 747 g-l stara i nowa 22,00—21,00. Pszenica zbierana 737 g-l stara i nowa 19,00—20,00. Owies jednolity 468 g-l stary 17.00—17,50. Owies jednolity nowy 14.50—15,50. Owies zbierany 438 g-l stary 16,00—16.50. Owies zbierany nowy 14.00—15.50. Jęczmień kaszany 17.00—18,00. Jęczmień browarny 20,50—22,00. Mąka pszenna gat. I-B 0—45% 34,00—36,00. Mąka pszenna I-C 0—55% 32,00—34,00. Mąka pszenna gat. I-D 0—60% 30,00—32,00. Mąka pszenna gat. I-E 0—65% 28,00—30,00 Mąka pszenna gat. II-B 20—65% 26,00—28,00. Mąka pszenna gat. II-D 45—65% 25,00—26,00. Mąka pszenna gat. II-F 60—65% 24.00—25,00. Mąka pszenna gat. II-G 65—70% 23,00—24,00. Mąka pszenna gat. III-A 65—70% 16,00—18,00. Mąka żytnia I gat. 0—95% 25,50—26,50. Mąka żytnia I gat. 0—65% 24.00—25,00. Mąka żytnia II gat. 19,50—20.50. Mąka żytnia razowa 19.50—20,50. Mąka żytnia poślednia 15.50—16,50.

KRONIKA OLKUSZA

Kino „ORZEŁ": Dzika dziewczyna i Życie bez jutra.

× PRZED WYBORAMI ZARZĄDU M. OLKUSZA. Onegdaj wieczorem na wspólnem posiedzeniu klubów ustalono przyszły zarząd m. Olkusza. W skład jego wejdą pp.: Majewski — burmistrz (ponownie), Wilczyński — zastępca, dr. Gorczyca, Piotrowski i Paluch — ławnicy. Posiedzenie Rady w sprawie wyboru zarządu odbędzie się, jak to donosiliśmy, w dniu 3 bm.

× NOŻEM W BOK. W dniu 30 sierpnia na drodze publicznej we wsi Sucha, gm. Jangrot został przebity nożem w okolicę lewej łopatki Jan Kuś przez swego sąsiada z Suchej, Jana Półtonalka. Lekarz zakwalifikował ranę do ciężkich uszkodzeń ciała. Sprawcę zatrzymano.

× POŻAR. W Jerzmanowicach gm. Sułoszowa spłonęła stodoła wraz ze zbiorami Jana Kozery.

Przykazania małżeńskie OBOWIĄZUJĄCE HITLEROWCÓW.

Ostatnio dr. Heinsius z Berlina opracował, po porozumieniu się z ministerstwem spraw wewnętrznych Rzeszy, urzędem higjeny ludowej i wydziałem rasy przy partji narodowo - socjalistycznej, dziesięć przykazań, do których winni stosować się prawowici Niemcy.

Oto brzmienie tych przykazań: 1. Pamiętaj, że jesteś Niemcem; 2. Winieneś żenić się, jeśli jesteś dziedzicznie zdrów; 3. Utrzymuj twe ciało w zdrowiu; 4. Jako Niemiec, za małżonka wybieraj tylko Niemca lub Niemkę, czy osobę krwi nordyckiej; 5. Przed wyborem małżonka dowiedz się jakich ma przodków; 6. Zdrowie jest także warunkiem piękności zewnętrznej; 7. Żeń się tylko z miłości; 8. Nie wybieraj towarzysza zabaw, lecz uważaj swego małżonka za towarzysza w małżeństwie; 9. Zdrowe potomstwo jest właściwym sensem małżeństwa; 10. Dopiero od 3 — dzieci zadaniem jest utrzymanie narodu.

POWROT Z WAKACJI.

— Jak się masz stary!

Każdy przyzna, że w tem powiedzeniu kryje się zażyłość i poufałość. A właśnie w taki i w podobny sposób, ludzie wolni, nieopodatkowani u nas w Polsce za kawalerstwo, witają teraz po wakacjach swoje stare detektory.

Pojechali „na letniaki" jak z deszczu pod rynnę. Wrócili, także deszczem. Wogóle, wielu było zalanych na wakacjach. I to, żeby chociaż wodą sodową z alkoholem. Nie!... powodziło się ludziom w powodzi okrutnie.

— Nie było cię, szkoda, że nie byłeś — mówi z żalem kawaler do detektora. A detektor wspina się za pomocą słuchawek na uszy kawalera i śpiewa mu rzewnie, niby ze szczytu Giewontu:... „Były sobie świnki trzy"... Bo cóż można modniejszego uchwycić obecnie w programie muzyki lekkiej?

— Moich trzech kolegów też pojechało na wakację bez radja! — mówi do siebie amator świeżego powietrza. I to ma być logika męska! Sumienie targają straszne wymówki. Nikt tego roku nie był na Giewoncie, za wyjątkiem powodziowych lunatyków. Nikt nie zakosztował bodaj raz udaru słonecznego na morskiej plaży. Siedziało się w izbie i przelewało z pustego w próżne. Jedne tylko muchy miały najlepsze tych wakacji używanie. Żarły ludzi żywcem, że ledwo uciekli do miasta z swemi szczątkami. I była rozpacz wogóle i nuda i została się blada twarz — a pieniądze i tak się wydało.

Z braterskim rozczuleniem, które jest cnotą psów wiernych wobec niegodziwości ich pana, przyjmuje teraz detektor pierwsze pieszczoty kiereczki od kurzu. Potem, niby radosnym ogonkiem macha przed swoim panem sprężyną od słuchawek. Ma to oznaczać, że się biedaczka rozluźniła. Ale nie ona sama — i sprężyna od zegarka też.

— Trzeba westchnąć i wszystko naprawić — myśli sobie pan kawaler w tym pierwszym dniu stabilizacji ducha. Jak z tego widać, detektor odgrywa wiedy ważną rolę regulatora zwykłej, pokojowej powszedniości, która — jak to już powiedział Wyspiański — ludzi ze snu budzi.

Inny obrazek. Panna Dziunia też wróciła z wakacji. Co za nieład w pokoju! Jak duszno! Aha, jest poczta — naturalnie od niego.... Więc siada i czyta.

Dawniej się pisało: „Łaskawa Adziadko, miła sercu dobrodziejko!".... Dziś, wręcz przeciwnie — ale to nic w miłości prawdziwej nie szkodzi. Zachwycony wzrok panny Dziuni biegnie prądem po kochanych literkach, jak dysk Wajsówny po niebieskich przestworzach.

W pewnym momencie musi się pannie Dziuni uśmiechnąć i spojrzeć na szafę. A tam właśnie stoi głośnik o buzi pyzatej i rumianej, jota w jotę niepodobnej do rasowej, chudej twarzy ukochanego.

— Ach, dzień dobry ci! — woła panna Dziunia bez względu na porę dnia, i patrząc tak na szafę, nagle przypomina sobie, że jutro tyle pracy czeka ją z uporządkowaniem pokoju. Przedewszystkiem trzeba wogóle przedstawić meble, a głośnik umieścić stanowczo gdzieindziej, bo źle go słychać.

— A czy się aby nie zepsuł przez ten czas!? — i panna Dziunia z właściwą sobie finezją żongluje wśród fal eteru. Wreszcie zdaleka, jakby za dziesiątą górą i rzeką, zabrzmiała piosenka: — „Były sobie świnki trzy"... To jej przypomina, że na wakacjach było trzech nudnych panów w poszukiwaniu czwartego do bridge'a. A deszcz padał i padał... Żeby choć który z nich zabrał głośnik, potańczyłoby się trochę, a tak, pomyśleć strach, zdarły się obcasy u pantofelków niewiadomo kiedy i jak...

Głośnik chrząknął znacząco i zadrżał na szafie. Bo panna Dziunia ją otworzyła. Wie on dobrze, że w tej chwili naraz zaświtało jej w myślach złowieszcze przeczucie:

— Klęska żywiołowa! Nie mam ani jednej całej pończochy, a to znaczy, że i akumulator się wyczerpał!...

Istotnie, niestety, tak jest, bo tak zawsze bywało.

— Trzeba westchnąć i wszystko naprawić! — Konstatuje panna Dziunia. I tu głośnik stał się motorem kobiecej dedukcji myślenia, szczytem logicznych następstw i następczych konieczności. Każdy bowiem przyzna, że panna Dziunia jutro będzie musiała sobie znowu kupić tuzin pończoch i tem samem każe nabić równocześnie akumulator głośnika do czasu wyczerpania garnituru pończoch

(r.)

W 25 rocznicę śmierci Noskowskiego

Cykl koncertów Polskiego Radja.

W lecie tego roku upłynęło dwadzieścia pięć lat od czasu, kiedy zakończył życie Zygmunt Noskowski, którego nazwisko zapisało się złotemi literami w księgach dziejów muzycznych Polski. Noskowski zalicza się bowiem do najlepszych polskich kompozytorów symfonicznych. Głównem polem jego twórczości była muzyka symfoniczna w swych rozmaitych formach, przyjętych i rozpowszechnionych w drugiej połowie XIX-go wieku. Tak więc skomponował Noskowski trzy symfonje: A-Dur, c-moll, zwaną elegijną i F-Dur, utwór programowy p. t. „Od wiosny do wiosny", opisujący cztery pory roku, ulubiony temat wielu kompozytorów, m. i. Haydna. Obok tej ścisłej formy symfonicznej używa Noskowski — idąc z prądem czasu — także form swobodniejszych. Do tego rodzaju utworów należy fantazja symfoniczna „Z życia", a przedewszystkiem największe dzieło Noskowskiego poemat symfoniczny „Step", które zasługują na to by postawić je w rzędzie pierwszorzędnych dzieł europejskich tego czasu.

Wszechstronność Noskowskiego nie pozwala mu zasklepić się w jednej tylko formie muzycznej. Obok dzieł symfonicznych pisze szereg oper: „Livię Quintillę" „Wyrok" i „Zemstę" według Fredry, jako też szereg pieśni, odznaczających się szczególnie ciekawą harmonizacją.

Twórczość Noskowskiego charakteryzuje szczególnie wybitny zmysł kolorystyczny a temsamem wielki talent instrumentacyjny i harmonizacyjny. W muzyce jego przeważa pierwiastek nastrojowy, nieraz nawet melancholijny.

Do tych czysto kompozytorskich walorów dodać należy wybitne zasługi pedagogiczne Noskowskiego. Jako nauczyciel kompozycji w konserwatorjum warszawskiem i jako muzyk idący z prądem czasu i interesujący się wszystkiemi nowemi objawami na polu muzyki, potrafił wychować zastęp młodych kompozytorów, przedewszystkiem zaś grupy „Młodej Polski", później tak niezmiernie ważnej dla polskiej twórczości muzycznej.

Dla uczczenia pamięci tego wielkiego muzyka urządza Polskie Radjo szereg audycyj, poświęconych jego twórczości. I tak w niedzielę dnia 2.IX o godz. 13.15 odbędzie się poranek symfoniczny pod dyrekcją Józefa Ozimińskiego ze współudziałem J. Popławskiego a w piątek dn. 7.IX o godz. 20.01 koncert symfoniczny pod dyrekcją Adama Dołżyckiego z udziałem Maryli Karwowskiej — śpiew. Koncert ten poprzedzi prelekcja prof. Romana Chojnackiego.

Specjalny koncert chopinowski

nadaje radjo bezpośrednio do Anglji.

Znana jest rola radja w szerzeniu muzycznej kultury polskiej zagranicą. Do całego szeregu wielkich sukcesów w tej dziedzinie dochodzi teraz fakt zorganizowania specjalnego koncertu chopinowskiego dla słuchaczy angielskich, który odbędzie się dnia 6 września o godz. 20.30. Koncert ten będzie o tyle oryginalny, że chociaż nadawany będzie ze studja Polskiego Radja w Warszawie przy ul. Zielnej 25, nie będzie mógł być słuchany przez polskich radjosłuchaczy. Koncert ten bowiem bezpośrednio drogą kablową nadany zostanie do Anglji. Ci więc z polskich słuchaczy, którzy by chcieli odbierać ten koncert muszą przełączyć swe aparaty na stację londyńską. W koncercie weźmie udział Wiktor Łabuński.

Koncert ten nadaje Polskie Radjo dlatego bezpośrednio do Anglji, że słuchacze polscy korzystają każdego tygodnia z koncertów chopinowskich nadawanych w środę od godz. 21.00 do godz. 21.30.

Krótkie, ale dobre odczyty.

Zamierzenia programowe radja na nowy sezon

Dział „słowa mówionego" w radjo został podzielony w sezonie zimowym na pięć grup zasadniczych, obejmujących przemówienia, lekcje, audycje literackie, audycje informacyjne, oraz transmisje - reportaże. Ogółem audycje słowa mówionego zajmą w radjowym programie zimowym 28,41%, przyczem na przemówienia wyznaczono 7,73%, na lekcje 0,14%, na audycje literackie 4,73, na audycje informacyjne 15,37% i na transmisje - reportaże 0,44% całości trwania programów.

Jak widzimy z tego stosunku, czas przeznaczony w programach radjowych dla słowa mówionego został — w porównaniu z ubiegłym programem zimowym — dość znacznie skrócony na korzyść audycyi muzycznych, co zresztą jest w zupełności zgodne z życzeniami radjosłuchaczów i tendencjami programowemi czołowych radjofonij europejskich.

Przesunięcie to osiągnięto nietyle przez zmniejszenie ilości audycyj mówionych, ile przez skrócenie czasu ich trwania, co zostało już zresztą przeprowadzone w formie eksperymentu w programie letnim, przynosząc jaknajlepsze wyniki.

DYMITR SMIRNOW W RADJO

W niedzielę, dnia 2 września o godz. 20.00 odbędzie się koncert popularny orkiestry P. R. pod dyrekcją J. Ozimińskiego z współudziałem śpiewaka o światowej sławie Dymitra Smirnowa. Znakomity ten tenor odśpiewa szereg aryj, głównie z oper rosyjskich i francuskich. Przy fortepianie prof. Ludwik Urstein.

Gmach radjostacji Toruńskiej rośnie.

Na terenach pomiędzy koszarami Zygmunckiego, a szosą prowadzącą na Stawki, tuż przy torach kolejowych dworca Toruń - Przedmieście, wyrasta gmach radjostacji toruńskiej. Pod kierunkiem inż. Dreckiego wznosi się w szybkiem tempie nowy ośrodek kultury, na który Pomorze już tak dawno czeka.

Sam budynek będzie mieścił w sobie zarówno hale maszyn, jak i studja nadawcze, gdzie przed mikrofonem będą występowali artyści, a prelegenci wygłaszali odczyty. Od ulicy główny teren zajęty przez radjostację sięga około 150 m. wgłąb w kierunku gminy Stawki. Pod sam budynek zajęto 386 m. kw. ziemi.

Front gmachu skierowany na tory kolejowe budowany jest podobnie jak i boczne ściany z licówki cementowej. Tynkowany będzie terazytem, szlachetnym tynkiem. Stropy i dach są z żelazobetonu, podobnie jak wnętrza. Cały gmach jest budowany prawie zupełnie bez materjału drzewnego, za wyjątkiem urządzenia pokojów administracyjnych i studjo. Posadzki pokryte będą linoleum a częściowo parkietem.

Gmach projektował inż. arch. Dygat z Warszawy. Budynek radjostacji będzie wykończony na dzień 15 września b. r. poczem rozpocznie się montowanie urządzenia technicznego przez personel techniczny Polskiego Radja z Warszawy.

Równocześnie Huta Królewska montuje maszt radjostacji o wysokości 140 m. Ważyć on będzie bez anteny około 60 ton. Fundamenty pod maszt zacznie się kłaść w najbliższym czasie.

Na fali lwowskiej.

„WESOŁA LWOWSKA FALA"

68-ma z rzędu „Wesoła Lwowska Fala", którą usłyszymy w niedzielę 2 września, nosić będzie tytuł „Targ w targ". Nadana z okazji otwarcia „Targów Wschodnich" mieć będzie ta Fala charakter wybitnie lwowski. Program jej — z jednej strony propagować będzie ideę rozwoju lwowskiego przemysłu i handlu, z drugiej zaś obejmie szereg beztroskich piosenek, pełnych lwowskiego folkloru.

RECITAL FORTEPIANOWY H. OTTAWOWEJ

Wieloletnia uczennica prof. Melcera, p. Helena Ottawowa, znana jest ogólnie jako doskonała interpretatorka utworów tak polskich jak francuskich kompozytorów. Umie ona nadać wykonaniu tych utworów należyty umiar i doskonały styl. W poniedziałek 3 września o godz. 17 usłyszymy ze Lwowa recital fortepianowy tej świetnej pianistki.

PROF. CZAPLIŃSKI PRZED MIKROFONEM

Występy znakomitego wirtuoza-skrzypka prof. Henryka Czaplińskiego, zdobyły sobie w całej Polsce zasłużoną sławę. Gra jego odznacza się pełnią brzmienia i temperamentem interpretacji. W poniedziałek 3 września (godz. 21.00) w ramach koncertu popularnego odegra prof. Czapliński koncert D-dur Mozarta.

KONCERT ZESPOŁU SEREDYŃSKIEGO

Lwowska orkiestra Tadeusza Seredyńskiego znana jest ze świetnego wykonywania utworów, kompozytorów wiedeńskich, a zwłaszcza pełnych czaru wiedeńskich walców, czem zdobyła sobie wielką popularność. W przewidzianych przez program jesienny audycjach w stylu wiedeńskim, które nadawane być mają co miesiąc, duża rola przypadnie lwowskiemu zespołowi. W środę 5 września usłyszymy o godz. 12.10 koncert tej orkiestry z programem, obejmującym utwory Lehara, Hruby'ego, Reya i innych.

GODZINA MUZYKI LEKKIEJ

W piątek 7 września o godz. 15.45 usłyszymy ze Lwowa w ramach „Godziny muzyki lekkiej" artysta opera, Edmunda Płońskiego, obdarzonego głosem barytonowym o niezwykle szlachetnem brzmieniu.

„OD BOSFORU DO SZANGHAJU"

Lwowski zespół mandolinistów „Hejnał" wystąpi w piątek 7 września o godz. 18.15 z koncertem, obejmującym szereg utworów o charakterze wschodnim p. t. „Od Bosforu do Szanghaju".

Swięto ziemi Chełmskiej

W RADJO.

Ziemia chełmska owiana bohaterską walką o zachowanie wiary obchodzić będzie dnia 8 września swe uroczyste święto. Polskie Radjo transmitować będzie z chełmszczyzny uroczyste Nieszpory w sobotę dnia 7 września o godz. 17. bezpośrednio po audycji ks. Rękasa dla chorych ze Lwowa.

W niedzielę dnia 8 września o godz. 11 rozpocznie się transmisja uroczystej Sumy z okazji rozpoczęcia Kongresu Eucharystycznego w Katedrze w Chełmie. Kazanie wygłosi J. E. Ks. Biskup Marjan Fulman.

PROGRAM RADJOWY

SOBOTA 1 WRZEŚNIA 1934 R.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze" — 6.33 Muzyka — płyty — 6.38 Gimnastyka — 6.53 Muzyka — płyty — 7.20 Chwilka pań domu — 11.57 Sygnał czasu — 12.00 Hejnał 12.05 Wiadomości meteorologiczne — 12.10 Muzyka popularna — 13.05 Koncert zespołu Zygmunta Grossmana — 14.00 Wiadomości gospodarcze — 16.00 Muzyka lekka — 17.00 Wesoła audycja dla dzieci — 17.25 Utwory na dwa fortepiany w wyk. Jerzego Lefelda i Ignacego Rosenbauma — 18.00 Nabożeństwo z Ostrej Bramy w Wilnie. Kazanie na temat „Gwiazda Zaranna" wygłosi ks. kapelan Fr. Łymarski — 19.00 Rozmaitości —19.05 Skrzynka pocztowa Cioci Heli dla dzieci — 19.15 Koncert orkiestry hawajskiej Tychowskiego i Wróblewskiego — 19.50 Wiadomości sportowe — 20.00 Koncert Chopinowski w wyk. Henryka Sztompki — 20.30 Odczyt w języku obcym — 20.40 Koncert muzyki polskiej w wyk. Ork symf. P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego — 21.00 Capstrzyk marynarki wojennej z Gdyni — 21.12 Muzyka lekka w wyk. ork. P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota z udziałem Stefana Witasa —22.00 Pogadanka — 22.10 Muzyka — 23.00 Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej — 23.05 Muzyka taneczna z kawiarni „Paradis" w Warszawie.

DYREKCJA

Piotrkowskiego Towarzystwa Kredytowego Miejskiego

na zasadzie §. 96 Ustawy T-wa i §§. 6 — 11 przepisów dodatkowych z 1905 r., podaje do powszechnej wiadomości, że spowodu spełzłych pierwszych licytacji niżej wymienionych nieruchomości, powtórne, czyli ostateczne, licytacje takowych rozpoczną się od sum nieumorzonych pożyczek T-wa, z doliczeniem narosłych zaległości, kosztów egzekucyjnych i kar za zwłokę, mianowicie:

W SOSNOWCU:

a). rep. hip. N. 1091 przy ul. Florjańskiej, spełzłej 20 sierpnia 1934 r., powtórna licytacja odbędzie się 24 października 1934 r. o godz. 10 zrana, przed Notarjuszem Piotrem Ejdziatt - Zubowiczem, lub jego zastępcą, w Wydziale Hipotecznym przy Sądzie Grodzkim w Sosnowcu i rozpocznie się od sumy 3159 zł. 50 gr. Wadjum do licytacji określone zostało na 316 złotych.

b). rep. hip. N. 1070, przy ul. Grochowej, spełzłej w dniu 20 sierpnia 1934 r., powtórna licytacja odbędzie się 24 października 1934 r. o godz. 10 zrana, przed Notarjuszem Piotrem Ejdziatt-Zubowiczem, lub jego zastępcą, w Wydziale Hipotecznym przy Sądzie Grodzkim w Sosnowcu i rozpocznie się od sumy 3357 zł. 54 gr. Wadjum — 336 zł.

c). rep. hip. N. 1468, przy ul. Podgórskiej, spełzłej w dniu 21 sierpnia 1934 r., powtórna licytacja odbędzie się 24 października 1934 r. o godz. 10 zrana przed Notarjuszem Romanem Pruszyńskim, lub jego zastępcą w Wydziale Hipotecznym przy Sądzie Grodzkim w Sosnowcu i rozpocznie się od sumy 2182 zł. 06 gr. Wadjum — 219 zł.

W BĘDZINIE:

d). polic. N. 439, rep. hip. N. 214, przy ul. Sieleckiej, spełzłej 22 sierpnia 1934 r., powtórna, czyli ostateczna licytacja odbędzie się 25 października 1934 r. o godz. 10 zrana przed Notarjuszem Witoldem Roczkiewiczem, lub jego zastępcą, w Wydziale Hipotecznym przy Sądzie Grodzkim w Będzinie i rozpocznie się od sumy 2053 zł. 45 gr. Wadjum—206 zł.

e). rep. hip. N. 663 przy ul. Modrzejowskiej spełzłej dnia 23 sierpnia 1934 r., powtórna licytacja odbędzie się 25 października 1934 r. o godz. 10 zrana przed Notarjuszem Wacławem Kowalczewskim, lub jego zastępcą w Wydziale Hipotecznym przy Sądzie Grodzkim w Będzinie i rozpocznie się od sumy 57787 zł. 48 gr. Wadjum 5779 zł.

f). rep. hip. N. 834, przy ul. Wapiennej spełzłej d. 23 sierpnia 1934 r., powtórna licytacja odbędzie się 25 października 1934 r. o godz. 10 zrana przed Notarjuszem Wacławem Kowalczewskim, lub jego zastępcą, w Wydziale Hipotecznym przy Sądzie Grodzkim w Będzinie i rozpocznie się od sumy 16441 zł. 21 gr. Wadjum — 1645 zł.

W ZAWIERCIU:

g). rep. hip. N. 400 przy ul. Słowackiego, spełzłej d. 24 sierpnia 1934 r., powtórna, czyli ostateczna licytacja odbędzie się 23 października 1934 r. o godz. 10 zrana przed Notarjuszem K. Jewniewiczem, lub jego zastępcą w Wydziale Hipotecznym przy Sądzie Okręgowym w Sosnowcu i rozpocznie się od sumy 23975 zł. 30 gr. Wadjum określone na 2398 złotych.

h). rep. hip. N. 4067, przy ul. Nowy Rynek, spełzłej dnia 24 sierpnia 1934 r., powtórna licytacja odbędzie się d. 23 października 1934 r. o godz. 10 zrana przed Notarjuszem Kazimierzem Jewniewiczem, lub jego zastępcą, w Wydziale Hipotecznym przy Sądzie Okręgowym w Sosnowcu i rozpocznie się od sumy 21229 zł. 40 gr. Wadjum do licytacji 2123 zł.

Nowonabywca obowiązany będzie spełnić warunki licytacyjne, które łącznie ze zbiorem objaśnień złożone zostały do ksiąg hipotecznych wyżej wymienionych nieruchomości i mogą być przeglądane tak w Wydziałach Hipotecznych, przy których odbywać się będzie sprzedaż, jak i w Dyrekcji T-wa, oraz obowiązany będzie o ile suma sprzedażna nie będzie na to wystarczającą, zaspokoić należności uprzywilejowane, w myśl art. 41 Ustawy Hipotecznej z 1818 r. i art. 5 prawa o przywilejach i hipotekach z 1825 r.

5037

OFIARA PRZEKONAŃ.

— Moja żona dużo przecierpiała i cierpi jeszcze spowodu swoich przekonań.
— Politycznych?
— Nie! Poprostu jest przekonania, że ma nogi małe i wąskie i kupuje zawsze buciki o numer za małe!

RACJA.

Pani Pafnusińska dłamaczy mężowi, że nie powinien tak dużo pić:
— Przecie lekarze mówią, że alkohol skraca życie!
— Mają rację — odpowiada Pafnusiński.
— Istotnie, przy wódce czas prędzej mija!

DROBNE OGŁOSZENIA

LOKALE

DWÓCH
lub pokoju z kuchnią poszukuję. Zgłoszenia warunków do Administracji pod „Kawaler". 4921

POKÓJ
umeblowany do wynajęcia. 3-go Maja 1 m. 7 — Sosnowiec. 4959

2 POKOJE
z kuchnią potrzebne w Dąbrowie. Zgłosze nia filja „Kurjera Zachodniego" w Dąbrowie pod „Mieszkanie". 4950

Reklama jest dźwignią handlu.

KUPNO i SPRZEDAŻ

FOTOGRAFJE
do legitymacji szkolnej. Ceny najniższe. Mieszkowska — Sosnowiec, Piłsudskiego 492

Teczki
i tornistry szkolne nabywajcie bezpośrednio w pracowni wyrobów skórzanych Zygmunta Piechockiego, Dąbrowa Gór. Sobieskiego. Przyjmuje obstalunki reperacje.

KUŚNIERZ KATOLIK
Stefan Sacharczuk Sosnowiec, Orla 20 m. 7 (II piętro) Przyjmuje futra oraz wykonuje prace w zakres kuśnierstwa wchodzące. Wykonanie solidne. Ceny przystępne.

SAMOCHÓD
sportowy 6-osobowy marki Protos w doskonałym stanie do sprzedania. Sosnowiec telefon 1-07.

NA SEZON SZKOLNY
Największy wybór książek, materjałów piśmiennych i pomocy szkolnych przygotowała „Księgarnia Ludowa", Dąbrowa Sobieskiego 7. Ceny niskie! Obsługa szybka. 502

DWA PLACE
budowlane przy ul. Mon'uszki tanio do sprzedania. Wiadomość: Sosnowiec, Ad. latają 11 (oficyna parterowa).

Prenumerata miesięczna w Sosnowcu bez odnoszenia do domu zł. 3.00. Prenumerata miesięczna poza Sosnowcem i w Sosnowcu z odnoszeniem do domu zł. 3.50.

OGŁOSZENIA
Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 m. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

Seryjne drobne ogłoszenia.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 16.00 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Administracja: Piłsudskiego 4 Tel. 73. Będzin, Małachowskiego 7. Tel. 7-90. — Grodziec, Będzińska. Dąbrowa, ul. Krótka 11. Tel. 202. — Zawiercie, 3-go Maja 29.

WYDAWCA i REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI